

REKOLEKCJE SZKOLNE

EUCHARYSTIA

INSPIRACJE

Spis treści

ZAMIĄST WSTĘPU	2
PODZIĘKOWANIA AUTOROM	3
SZKOŁA PODSTAWOWA KLASY I – III	4
„NAZYWAMY SIĘ DZIEĆMI BOŻYMI I RZECZYWIŚCIE NIMI JESTEŚMY!”	4
KONSPEKT SPOTKANIA DLA KLAS 1 – 3	10
KONKURS WIEDZY RELIGIJNEJ DLA KLAS 1 – 3	17
SZKOŁA PODSTAWOWA KLASY IV-VI	19
SCENARIUSZ SCENKI PT. ZANIÓSŁ NA KRZYŻ NASZE GRZECHY	19
SCENARIUSZ SCENKI PT. SYN MARNOTRAWNY	24
KONSPEKT SPOTKANIA DLA KLAS 4 – 6	27
KONKURS WIEDZY RELIGIJNEJ DLA KLAS 4 – 6	34
SZKOŁA PODSTAWOWA KLASY VII-VIII	37
O NASTOLATKU ZAKOCHANYM WE MSZY ŚWIĘTEJ	37
KONSPEKT SPOTKANIA DLA KLAS 7 – 8	39
KONKURS WIEDZY RELIGIJNEJ DLA KLAS 7 – 8	45
SCENARIUSZ SCENKI PT. ZAPROSZENI NA BAL U KRÓLA	47
SZKICE I SUGESTIE HOMILETYCZNE	49
1. WPROWADZENIE W TEMATYKĘ REKOLEKCJI	49
2. UKAZANIE POSTACI Z NOWEGO TESTAMENTU, W KTÓRYCH DOKONAŁA SIĘ PRAWDZIWA PRZEMIANA SERCA I ŻYCIA.	51
3. SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA – SPOTKANIE Z MIŁOŚCIĄ I PRZEBACZENIEM	54
4. CUDA EUCHARYSTYCZNE	56
NABOŻEŃSTWO DROGI KRZYŻOWEJ.....	60
MODLITWA POWSZECHNA NA REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE DLA DZIECI	64
ŚWIĘCI O EUCHARYSTII - CYTATY	65
PREZENTACJA O CUDACH EUCHARYSTYCZNYCH	68

Zamiast wstępu

Dynamiczna sytuacja szkolna, a także społeczno-kulturowa i religijna w Polsce staje się dla Kościoła i jego pasterzy konkretnym i priorytetowym wyzwaniem do poszukiwania nowych metod i paradygmatów komunikacyjnych dla przekazu wiary. W tym momencie nie chcemy tego zagadnienia przedkładać do dalszej analizy ani podejmować dyskusji z różnymi dominującymi prądami postmodernistycznymi i wychowawczymi, które chociażby silnie kwestionują autorytet instytucji w wymiarze religijnym i przekazywania świata wartości i jakiegokolwiek tradycji młodemu człowiekowi, czy też dążą do prywatyzacji wiary lub propagują przywiązanie do wiary ograniczając ją tylko do przestrzeni emocjonalnej, czy faworyzują jedynie osobisty kontakt z Bogiem. Refleksja taka jest bardzo potrzebna, ale niekonieczna dla niniejszego opracowania, które chce tylko przedstawić propozycję dla organizacji rekolekcji szkolnych w tematyce sakramentu Eucharystii, co wpisuje się w założenia trzyletniego programu duszpasterskiego dla Kościoła w Polsce na lata 2020-2023.

Organizowanie i przeprowadzanie rekolekcji dla dzieci, młodzieży i dorosłych to wyraz pierwszorzędno i naturalnego posłannictwa Kościoła, jakim jest ewangelizacja. II Polski Synod Plenarny (1991-1999) zalicza rekolekcje do zwyczajnych środków duszpasterskich (nr 29, 38, 41, 68), poprzez które otwiera się zbawczy *kairos* dla odnowy życia duchowego w drodze ku dojrzałości wiary. Dokonuje się to zawsze poprzez pośrednictwo wspólnoty Kościoła, która słowem Bożym i sakramentem prowadzi do zbawczego spotkania z Chrystusem Panem.

Rekolekcje szkolne to forma rekolekcji stanowych – mamy tu bowiem do czynienia ze ściśle określonym przedziałem wiekowym odbiorców. Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce (2001) wytycza cel i specyfikę tych rekolekcji: „ich celem jest pogłębienie u uczniów więzi z Chrystusem i Kościołem, a także uzupełnienie nauki religii o właściwy katechezie wymiar inicjacyjny. Rekolekcje szkolne podejmują również zadania ewangelizacyjne wobec środowiska szkolnego. Aby te zadania mogły wypełnić, należy je starannie przygotować” (nr 88).

Rekolekcje szkolne zatem to ogromna szansa dla wszystkich: dla społeczności szkolnej, dla Kościoła parafialnego oraz dla każdej osoby w jej rytmie życia i dorastania. To szansa, o ile zostanie przez odpowiedzialny wysiłek i zaangażowanie wielu osób, dobrze przemyślana, przygotowana, przeprowadzona, a także omówiona i podsumowana w gronie organizatorów, jak i samych uczestników.

Przy współudziale ofiarnej pracy katechetów powstała więc niniejsza propozycja, która nie rości sobie prawa do bycia najlepszą i jedynie obowiązującą, lecz chce pozostać tylko propozycją, a przede wszystkim tylko inspiracją do nowych poszukiwań form i metod dla rekolekcji szkolnych na własnym gruncie szkolno-parafialnym.

Podziękowania autorom

Serdeczne podziękowania dla tych, bez których niniejsza propozycja nie zostałaby opracowana.

LABORATORIUM ŚW. JANA PAWŁA II UMK WT,

Karolina OLSZEWSKA

Teresa WĘGLIKOWSKA – CHACHUŁA,

ks. Andrzej KOWALSKI,

ks. Mariusz WOJNOWSKI,

Beata ZAWAL,

Hanna STEC – ZBONIKOWSKA.

„Nazywamy się dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy!”

DZIEŃ I: NAZYWAMY SIĘ DZIEĆMI BOŻYMI...

1. Modlitwa na rozpoczęcie
2. Uświadomienie, że każdy z nas jest dzieckiem, niezależnie od tego ile ma lat.
3. Prowadzący rzuca do dzieci piłki tenisowe, na których napisane są literki (jedna literka na jednej piłce – dzieci, które złapią piłki podchodzą do prowadzącego i próbują ułożyć z nich słowo DZIECKO – w przypadku małych dzieci prowadzący może im pomóc):
 - a. D
 - b. Z
 - c. I
 - d. E
 - e. C
 - f. K
 - g. O
4. Każda z literek to pewna cecha charakterystyczna, która ma znaczenie w rozwoju dziecka, bądź w byciu dzieckiem:
 - a. D - dom
 - b. Z - zainteresowanie
 - c. I - inteligencja
 - d. E - elastyczność
 - e. C – ciekawość
 - f. K – kreatywność
 - g. O – opieka
5. Do każdej z tych cech można zadawać pytania, np. dlaczego dom jest ważny? Co kojarzy ci się z domem? Kto tworzy dom? itd.
6. Przerwywnik muzyczny: piosenka, która mówi o byciu dzieckiem Bożym, np. „Dzieckiem Bożym jestem ja”
7. Jak ważni jesteśmy dla swojego Taty? Puścić fragment „Króla Lwa”, w którym Mufasa ginie aby ratować Simbę. Na podstawie obejrzanej bajki zapytać dzieci o to, co się stało, dlaczego Mufasa się tak zachował, co stało się z Simbą.
8. Opowiedzieć, że każdy z nas jest takim zagubionym Simbą, dla którego Tata zrobi wszystko, żeby mu pomóc. Ważne jest podkreślenie bycia małym lwem – królem zwierząt, ponieważ Tata jest Królem Królów i Panem Panów.
9. Piosenka z pokazywaniem.

10. Bajka „terapeutyczna” – Na koniec spotkania warto zastosować bajkę terapeutyczną – można ją po prostu odczytać, prosząc dzieci, żeby zamknęły oczy i wstęchały się w bajkę oraz pomyślały o jej słowach. Można zaangażować uczniów aby bajkę odegrali, lub wykorzystać jakąś inną formę. Propozycja bajki: „O zasmuconym smutku”.

Bajka o zasmuconym smutku

Po piaszczystej drodze szła niziutka staruszka. Chociaż była już bardzo stara, to jednak szła tanecznym krokiem, a uśmiech na jej twarzy był tak promienny, jak uśmiech młodej, szczęśliwej dziewczyny. Nagle dostrzegła przed sobą jakąś postać. Na drodze ktoś siedział, ale był tak skulony, że prawie zlewał się z piaskiem. Staruszka zatrzymała się, nachyliła nad niemal bezcielesną istotą i zapytała:

– Kim jesteś?

Ciężkie powieki z trudem odstąpiły zmęczone oczy, a blade wargi wyszeptaly:

– Ja? ... Nazywają mnie Smutkiem.

– Ach! Smutek!– zawołała staruszka z taką radością, jakby spotkała dobrego znajomego.

– Znasz mnie?– zapytał Smutek niedowierzająco.

– Oczywiście, przecież niejedną raz towarzyszyłeś mi w mojej wędrówce.

– Tak sądzisz ... – zdziwił się Smutek – to dlaczego nie uciekasz przede mną. Nie boisz się?

– A dlaczego miałabym przed tobą uciekać, mój miły? Przecież dobrze wiesz, że potrafisz dogonić każdego, kto przed tobą ucieka. Ale powiedz mi, proszę, dlaczego jesteś taki markotny?

– Ja ... jestem smutny – odpowiedział Smutek łamiącym się głosem.

Staruszka usiadła obok niego.

– Smutny jesteś ... – powiedziała i ze zrozumieniem pokiwała głową. A co Cię tak bardzo zasmuciło?

Smutek westchnął głęboko. Czy rzeczywiście spotkał kogoś, kto będzie chciał go wstęchać? Ileż razy już o tym marzył.

– Ach, ... wiesz ... – zaczął powoli i z namysłem – najgorsze jest to, że nikt mnie nie lubi. Jestem stworzony po to, by spotykać się z ludźmi i towarzyszyć im przez pewien czas. Ale gdy tylko do nich przyjdę, oni wzdrygają się z obrzydzeniem. Boją się mnie jak morowej zarazy. I znowu westchnął. Wiesz ..., ludzie wynaleźli tyle sposobów, żeby mnie odpędzić. Mówią: tralalala, życie jest wesołe, trzeba się śmiać. A ich fałszywy śmiech jest przyczyną wrzodów żołądka i duszności. Mówią: co nie zabije, to wzmocni. I dostają zawału. Mówią: trzeba tylko umieć się rozerwać. I rozrywają to, co nigdy nie powinno być rozerwane. Mówią: tylko słabi płaczą. I zalewają się potokami łez. Albo odurzają się alkoholem i narkotykami, byleby tylko nie czuć mojej obecności.

– Masz rację – potwierdziła staruszka – ja też często widuję takich ludzi. Smutek jeszcze bardziej się skurczył.

– Przecież ja tylko chcę pomóc każdemu człowiekowi. Wtedy, gdy jestem przy nim, może spotkać się sam ze sobą. Ja jedynie pomagam zbudować gniazdko, w którym może leczyć swoje rany. Smutny człowiek jest tak bardzo wrażliwy. Niejedno jego cierpienie podobne jest do źle zagojonej rany, która co pewien czas się otwiera. A jak to boli! Przecież wiesz, że dopiero wtedy, gdy człowiek pogodzi się ze smutkiem i wypłacze wszystkie wstrzymywane łzy, może naprawdę wyleczyć swoje rany. Ale ludzie nie chcą, żebym im pomagał. Wolą zasłaniać swoje blizny fałszywym uśmiechem. Albo zakładać gruby pancerz zgorzknienia. Smutek zamilkł.

Po jego smutnej twarzy popłynęły łzy: najpierw pojedyncze, potem zaczęło ich przybywać, aż wreszcie zaniósł się nieutulonym płaczem. Staruszka serdecznie go objęła i przytuliła do siebie.

– Płacz, płacz smutku – wyszeptała czule. Musisz teraz odpocząć, żeby potem znowu nabrać sił. Ale nie powinienes już dalej wędrować sam. Będę Ci zawsze towarzyszyć, a w moim towarzystwie zniechęcenie już nigdy Cię nie pokona.

Smutek nagle przestał płakać. Wyprostował się i ze zdumieniem spojrzał na swoją nową towarzyszkę:

– Ale ... ale kim ty właściwie jesteś?

– Ja? – zapytała figlarnie staruszka uśmiechając się przy tym tak beztrosko, jak małe dziecko.
JA JESTEM NADZIEJA!

DZIEŃ II: ...I RZECZYWIŚCIE...

1. Modlitwa na rozpoczęcie
2. Nawiązanie do bajki przeczytanej na koniec poprzedniego spotkania. Zapytanie dzieci czy wiedzą, co to jest nadzieja i czy warto ją mieć.
3. Piosenka
4. Pytanie do dzieci, czy wiedzą, co znaczy słowo „rzeczywiście” – wytłumaczyć, że chodzi o coś, co dzieje się naprawdę.
5. Nawiązanie do bohaterów, którzy istnieją fikcyjnie (Batman, Superman, Ironman) i do takich, którzy istnieli naprawdę: św. Jan Paweł II, Stefan Kardynał Wyszyński.
6. Pokazać, że Jan Paweł II, był tak niesamowity, że twórcy takich postaci jak Kapitan Ameryka, Hulk itd. specjalnie włączyli go do swojego świata („uniwersum”) – bo to zaszczyt mieć takiego bohatera w swoich szeregach. Można przeczytać o tym więcej w tym artykule: <https://deon.pl/po-godzinach/michalki/gdy-jan-pawel-ii-zostal-bohaterem-komiksu-marvela,455279>
7. Opowiadanie krótkiej historii życia Jana Pawła II (z uwzględnieniem wieku i możliwości percepcyjnych dzieci)
8. Piosenka
9. Opowiadanie krótkiej historii życia Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego (z uwzględnieniem wieku i możliwości percepcyjnych dzieci)
10. Piosenka
11. Powiedzenie, że każde dziecko Boże jest właśnie takim superbohaterem! I nie jest wymyślonym na potrzeby komiksu czy filmu, ale istniejącym naprawdę i mogącym dzielić się dobrem tak jak dobrem z innymi dzielili się dwaj wielcy Polacy.
12. Przygotowanie do jutrzejszej Eucharystii, pokazując, że jesteśmy w stanie dzielić się dobrem, jeśli dobro skądś bierzemy. A źródłem dobra jest właśnie Eucharystia.
13. Bajka terapeutyczna „Ciepłe i puchate”

Bajka o Ciepłym i Puchatym

Dawno, dawno temu było sobie pewne miasto, którego wszyscy mieszkańcy żyli ze sobą w pełnej zgodzie, byli zdrowi i szczęśliwi. Tkwił w tym pewien sekret. Otóż każdy z nowo narodzonych mieszkańców miasta dostawał woreczek z Ciepłym i Puchatym, które miało to do siebie, że im więcej rozdawało się go innym, tym więcej przybywało. Dlatego wszyscy swobodnie obdarowywali się nawzajem Ciepłym i Puchatym wiedząc, że nigdy go nie zabraknie.

Matki dawały Ciepłe i Puchate dzieciom, kiedy wracały do domu. Mężowie i żony wręczali je sobie na powitanie, po powrocie z pracy, przed snem. Nauczyciele rozdawali w szkole, sąsiedzi na ulicy i w sklepie, znajomi przy każdym spotkaniu. Nawet groźny szef w pracy

nieradko sięgał do swojego woreczka z Ciepłym i Puchatym. Nikt tam nie chorował i nie umierał, a szczęście i radość mieszkali we wszystkich domach. Pewnego dnia do miasta sprowadziła się zła czarownica, która żyła ze sprzedawania ludziom leków i zaklęć przeciw różnym chorobom i nieszczęściom. Szybko zrozumiała, że nic tu nie zarobi, więc postanowiła działać. Poszła do pewnej młodej kobiety i w największej tajemnicy powiedziała jej, żeby nie szafowała zbyt wiele swoim Ciepłym i Puchatym, bo w końcu jego zapas się wyczerpie, i żeby uprzedziła o tym swoich bliskich. Kobieta schowała swój woreczek głęboko na dno szafy i do tego samego namówiła męża i dzieci. Stopniowo wiadomość rozeszła się po całym mieście, ludzie poukrywali Ciepłe i Puchate, gdzie tylko kto mógł. Wkrótce w miasteczku zaczęły się szerzyć choroby i nieszczęścia, coraz więcej ludzi zaczęło umierać. Czarownica z początku cieszyła się bardzo: drzwi jej domu na dalekim przedmieściu nie zamykały się. Lecz wkrótce wyszło na jaw, że jej specyfiki nie pomagają i ludzie przychodzili coraz rzadziej.

Zacząła więc sprzedawać Zimne i Kolczaste, co trochę pomagało, bo przecież był to – wprawdzie nie najlepszy – ale zawsze jakiś towar. Ludzie już nie umierali tak szybko, jednak ich życie toczyło się wśród chorób i nieszczęść.

I byłoby tak może do dziś, gdyby do miasta nie przyjechała pewna kobieta nie znająca argumentów czarownicy. Zgodnie ze swoimi potrzebami zaczęła całymi garściami obdzielać Ciepłym i Puchatym dzieci i sąsiadów.

Z początku ludzie dziwili się i nawet nie bardzo chcieli brać – bali się, że będą musieli oddawać. Ale kto by tam upilnował dzieci! Brały, cieszyły się, powyciągały z różnych schowków swoje zapomniane woreczki i znów jak dawniej zaczęły rozdawać. Jeszcze nie wiadomo, jak skończy się ta bajka. Co będzie dalej – zależy od Ciebie...

DZIEŃ III: ...NIMI JESTEŚMY!

Dzień III jest dniem Eucharystii. W czasie nauki należy dzieciom powiedzieć, że zdanie, o którym była mowa w czasie rekolekcji padnie w czasie Mszy Świętej.

Należy wyjaśnić i przypomnieć, że każdy jest dzieckiem Bożym i jest nim naprawdę.

Warto dodać, że nasz Tata jest Królem, więc chłopcy są królewiczami a dziewczynki królewnami, jednak takie pochodzenie to oprócz chwil miłych i cudownych pewne obowiązki i trudności.

Przypomnieć także o omawianych poprzedniego dnia superbohaterach, dla których najważniejsze było przyjaźnienie się z Panem Bogiem, a najpełniej mogli to robić podczas Mszy Świętej.

Zachęcenie dzieci do wzięcia uważnego udziału we Mszy Świętej. Zwrócenie uwagi na najważniejsze elementy i „niesamowite” wydarzenie, które będą miały miejsce.

KONSPEKT SPOTKANIA DLA KLAS 1 – 3

Temat: Wielka tajemnica wiary

Cele:

- wyjaśnienie słów „tajemnica” oraz „wiara” ,
- uświadomienie, czym jest Eucharystia dla chrześcijanina,
- zwrócenie uwagi na moment przeistoczenia,
- wyjaśnienie tajemnicy dokonującej się podczas przeistoczenia,
- podkreślenie, że podczas Eucharystii jesteśmy świadkami tajemnicy wiary,
- zachęcenie uczniów do systematycznego udziału w Mszy Św.,
- uwrażliwienie na obecność Pana Jezusa w Eucharystii,
- zapoznanie z częściami Mszy

Pomoce dydaktyczne:

„Bajka o Eucharystii i Kościele”, rzutnik lub tablica multimedialna, laptop, bibuła w kolorze białym i złotym lub żółtym, klej, szary papier z symbolami eucharystycznymi – kielich i hostia (większy rozmiar), słowa pieśni „Ta Krew”, słownik języka polskiego, film o Eucharystii.

Metody:

modlitwa, pogadanka, praca z tekstem, burza mózgów, wyklejanie konturu kielicha i hostii z kulek papieru, praca w grupach, śpiew, obejrzenie filmu.

Przebieg spotkania:

1. Wprowadzenie:

powitanie uczniów, modlitwa, zapowiedź tematu.

2. Rozwinięcie:

Nauczyciel	Uczniowie
1. Gdzie słyszycie słowa „Oto wielka tajemnica wiary”?	1. Na Mszy Świętej
2. Kto je wypowiada?	2. Kapłan.
3. Co na te słowa odpowiadają ludzie zgromadzeni na Eucharystii?	3. „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale.”
4. Poinformowanie/przypomnienie, że w I niedzielę Adwentu 2019 rozpoczął się w Kościele trzyletni program poświęcony Eucharystii. Hasłem tego roku jest właśnie „Wielka tajemnica wiary”.	

<p>5. Spróbujmy najpierw wyjaśnić sobie te dwa słowa znajdujące się w temacie, czyli tajemnica i wiara.</p> <p>6. Msza Święta dzieli się na cztery części:</p> <ul style="list-style-type: none"> - Obrzędy wstępne (wstęp, wprowadzenie, przygotowanie), - Liturgia słowa (czytanie I ze ST., psalm responsoryjny, czytanie II z NT, śpiew Alleluja, Ewangelia, homilia albo kazanie, wyznanie wiary, modlitwa powszechna), - Liturgia eucharystyczna (przygotowanie darów, Modlitwa eucharystyczna, Obrzędy Komunii), - Obrzędy zakończenia (ogłoszenia duszpasterskie, kapłańskie pozdrowienie i błogosławieństwo, rozesłanie, ucałowanie ołtarza przez kapłana, przyklęknięcie przed ołtarzem). <p>7. Jak myślicie, w której z tych części Eucharystii słyszymy słowa „Oto wielka tajemnica wiary”?</p> <p>8. Prawie 2 tysiące lat temu w Wieczerniku miało miejsce bardzo ważne wydarzenie. Pamiętajcie, jakie?</p> <p>9. Co roku Izraelici spożywali wieczerzę paschalną, która była pamiątką jednego z najważniejszych wydarzeń w historii narodu wybranego, czyli wyjścia z niewoli egipskiej. Również Pan Jezus w święto Paschy udał się z apostołami do Sali zwanej Wieczernikiem i po zjedzeniu baranka wydarzyło się to, co uobecnia się podczas każdej Mszy świętej.:</p> <p>„On to, gdy dobrowolnie wydał się na mękę, wziął chleb i dzięki Tobie składając, łamał i rozdawał swoim uczniom mówiąc:</p> <p>BIERZCIE I JEDZCIE Z TEGO WSZYSCY: TO JEST BOWIEM CIAŁO MOJE, KTÓRE ZA WAS BĘDZIE WYDANE</p> <p>Podobnie po wieczerzy wziął kielich i ponownie dzięki Tobie składając, podał swoim uczniom mówiąc:</p>	<p>5. Wypowiedzi uczniów.</p> <p>7. W Liturgii eucharystycznej.</p> <p>8. Pan Jezus spożył z apostołami wieczerzę.</p>
---	--

BIERZCIE I PIJCIE Z NIEGO WSZYSCY: TO JEST BOWIEM KIELICH KRWI MOJEJ NOWEGO I WIECZNEGO PRZYMIERZA, KTÓRA ZA WAS I ZA WIELU BĘDZIE WYLANA NA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW.

TO CZYŃCIE NA MOJĄ PAMIĄTKĘ”

10. Po tych słowach chleb i wino stały się Ciałem i Krwią Pana Jezusa. Tę przemianę nazywamy przeistoczeniem. Pan Jezus, nie oczekując od nas niczego w zamian, przychodzi do ludzkich serc, bo bardzo nas kocha. W Wielki Czwartek Wieczerniku Pan Jezus ofiarował siebie samego w sposób bezkrwawy. Od tej pory codziennie na całym świecie mocą słów wypowiedzianych przed dwoma tysiącami lat, a teraz powtarzanych przez kapłanów z ołtarza pod postacią białej Hostii przychodzi do nas żywy i prawdziwy Chrystus. Nie widzimy tej przemiany, ale wierzymy, że kiedy słyszymy słowa „Bierzcie i jedzcie, bierzcie i pijcie...” dokonuje się coś tajemniczego, czego nie jesteśmy w stanie pojąć rozumem. Potwierdzają to słowa księdza: „Oto wielka tajemnica wiary”.

11. Posłuchajcie bajki, która pomoże wam zrozumieć to, co wydarzyło się podczas Ostatniej Wieczerzy.

12. Proponuję, żebyśmy obejrzeliby krótki film o Eucharystii. Zwróćcie uwagę, co robi bohater na początku Mszy, a co na końcu.

13. Zachęta do uczestniczenia w Mszy w niedzielę i święta.

14. Zanim wykonacie pracę plastyczną, nauczmy się bardzo łatwej pieśni „Ta krew”.

15. Podzielenie na grupy. Otrzymacie połowę arkusza szarego papieru. Znajduje się na nim kontur kielicha i hostii. (Dzieci mogą same narysować te symbole eucharystyczne.). Porwijcie bibułę, zróbcie kulki i poprzyklejajcie je na kielichu i hostii, nie pozostawiając pustych miejsc.

11. Refleksje dzieci nt. przeczytanej bajki.

12. Dzieci powinny zauważyć, że na początku bohater prosi o przebaczenie, a na końcu Mszy uwielbia Pana Jezusa.

13. Komunia Święta jest pokarmem dla naszej duszy i otwiera nam Niebo.

14. Wspólny śpiew.

15. Uczniowie wykonują pracę plastyczną.

3. Zakończenie:

krótkie podsumowanie i utrwalenie wiadomości, podziękowanie za wspólnie spędzony czas, modlitwa.

Załącznik nr 1

TAJEMNICA

1. «sekret; nieujawnianie czegoś»
2. «wiadomość, której poznanie lub ujawnienie jest zakazane przez prawo»
3. «rzecz, której się nie rozumie lub nie umie wyjaśnić»

WIARA

1. «określona religia lub wyznanie; też: przekonanie o istnieniu Boga»
2. «przekonanie, że coś jest słuszne, prawdziwe, wartościowe lub że coś się spełni»
3. «przeświadczenie, że istnieją istoty lub zjawiska nadprzyrodzone»

CUD

1. « zjawisko lub zdarzenie, którego nie da się racjonalnie wyjaśnić przez odwołanie do przyczyn naturalnych, a które będąc niepojętym i niewyjaśnionym przez znane człowiekowi prawa natury, uważane bywa za wyraz ingerencji Boga lub sił nadprzyrodzonych.»
2. «niezwykły, szczęśliwy zbieg okoliczności»

Załącznik nr 2

<https://www.youtube.com/watch?v=jI4E91uNSOc> – Film o Eucharystii, 3,56 min.

Załącznik nr 3

<https://www.youtube.com/watch?v=oGqleHVvwmk> – „Ta krew”

**Ta Krew z grzechu obmywa nas,
Ta Krew czyni nas bielszych od śniegu,
Ta Krew z grzechu obmywa nas.
To jest Baranka święta Krew.**

Załącznik nr 4



Załącznik nr 5

„Bajka o Eucharystii i Kościele”

To był piękny, wiosenny dzień. Wyszłam na spacer, aby pełną piersią zaczerpnąć z bogactwa natury. Moje nogi same skierowały się do pięknego parku. Park był zielony, wokół rozkwitało życie, ale staw, który znajdował się pośrodku parku, był wyschnięty.

Dochodząc do brzegu, usłyszałam cichy szept. Wydawało mi się, że to trzciny szeleszczą na wietrze. Kiedy podeszłam bliżej, zobaczyłam ogromne gniazdo, a w nim pelikana wraz z młodymi - opowiadał dzieciom swoją historię:

„Dawno, dawno temu, kiedy byłem taki malutki jak wy, mieszkałem w olbrzymim gnieździe wraz ze swoim ojcem, siostrami i braćmi. Byliśmy żartoczną rodzinką, ojciec nie nadągał z przynoszeniem nam ryb. Żyło się nam całkiem fajnie.

Ale nadszedł czas, kiedy wyschło okoliczne jezioro i zapanował głód. Czuliśmy, jak powoli uchodzi z nas życie. Wtedy nasz ojciec, ostrym dziobem przebił swój bok i przygarnął nas mocno do swojej piersi. Moi bracia i siostry zanurzyli swoje dzióbki w ciele ojca, karmiąc się jego ciałem i krwią. Ja jeden wysunąłem się z jego objęć i stanąłem z boku. Stawałem się coraz słabszy, czułem, że umieram. Widziałem, jak moi bracia i siostry ożywają i nagle zapragnąłem zaczerpnąć tego życia z boku mojego ojca.

Zrobiłem krok w jego stronę, a on przygarnął mnie z czułością do swojej piersi - dotoczyłem do mojego rodzeństwa. Czułem, że nasze serca biją jednym rytmem - stanowiliśmy jedno. Krew ojca dała nam życie, przywróciła siły.

Ojciec umarł, a my żyliśmy nasyceni nim. Dorośliśmy, wyfrunęliśmy z gniazda i założyliśmy własne rodziny.

Od tego czasu, kiedy przychodzi czas suszy i głodu, każdy z nas przebija swój bok, aby dać życie swoim dzieciom." - to było ostatnie zdanie pelikana. – Umarł, oddając dzieciom swoją krew.

Przypomniała mi się historia, którą usłyszałam kilka lat temu: „W ruinach zawałonego trzęsieniem ziemi domu, znaleziono matkę wraz z płaczącym małym dzieckiem. Matka już nie żyła - miała ponadgryzane żyły. Umarła, pojąc dziecko własną krwią.”

*„A Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: **Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje.** Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: **Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego.**” [Mt 26,26-29]*

Małgorzata Sawicka

KARTA PRACY kl. 1 - 3

Temat: „Wielka tajemnica wiary”

1. Uzupełnij notatkę wyrazami z ramki:

Pan Jezus w podczas Wieczerzy
dokonał przemiany chleba w i w Krew.
Nie widzimy tego, ale wierzymy w to, czego dokonał Pan Jezus z
do nas.

Ostatniej	cudu	Wieczerniku	Ciało	miłości	wina
-----------	------	-------------	-------	---------	------

2. Zapamiętaj słowa, które wypowiadamy, słysząc:

Ksiądz: „Oto wielka tajemnica wiary”

Ty: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale.”

3. Tekst pieśni:

Ta Krew z grzechu obmywa nas,
Ta Krew czyni nas bielszych od śniegu,
Ta Krew z grzechu obmywa nas.
To jest Baranka święta Krew.

Konkurs wiedzy religijnej dla klas 1 – 3

1. Ilu apostołów powołał Pan Jezus?
 - a) 10,
 - b) 11,
 - c) 12,
 - d) 13.
 2. Ile lat miał Pan Jezus w chwili śmierci?
 - a) 37,
 - b) 29,
 - c) 30,
 - d) 33.
 3. Wielki Post trwa 40 dni, ponieważ:
 - a) tyle dni trwał potop,
 - b) tyle dni miał Jezus, gdy został przyniesiony do świątyni,
 - c) tyle dni ukazywał się Zmartwychwstały Jezus,
 - d) tyle dni pościł Jezus na pustyni.
 4. W czasie otrzymania sakramentu chrztu stają się:
 - a) dzieckiem mamy i taty,
 - b) dzieckiem Pana Boga,
 - c) dzieckiem rodziców chrzestnych,
 - d) dzieckiem Maryi i Pana Jezusa.
 5. W czasie Mszy Świętej, na słowa :”Oto słowo Boże”, odpowiadamy:
 - a) Bogu niech będzie chwała,
 - b) Bogu niech będą podziękowania,
 - c) Bogu niech będzie cześć,
 - d) Bogu niech będą dzięki.
 6. Ewangelia to Dobra Nowina o:
 - a) szczęściu,
 - b) zbawieniu,
 - c) pocieszeniu,
 - d) nawróceniu.
 7. W Wielki Czwartek Pan Jezus ustanowił dwa sakramenty:
 - a) chrzest i Eucharystię,
 - b) pokutę i bierzmowanie,
 - c) Eucharystię i kapłaństwo,
 - d) kapłaństwo i małżeństwo.
 8. W czasie Mszy Świętej nie usłyszymy czytań autorstwa:
 - a) św. Jakuba,
 - b) św. Łukasza,
 - c) św. Andrzeja,
 - d) św. Pawła.
-

9. Po przeczytaniu Ewangelii kapłan w homilii wyjaśnia nam:
- a) słowo Boże, które przed chwilą słyszeliśmy,
 - b) jak być posłusznym rodzicom,
 - c) jak nie ulec pokusom,
 - d) przyczynę nieszczęść, jakich doświadczamy.
10. Miejsce, w którym Pan Jezus z apostołami zjadł w Wielki Czwartek ostatni posiłek:
- a) łódka na środku Jeziora Galilejskiego,
 - b) dziedziniec Świątyni Jerozolimskiej,
 - c) sala na I p. zwana Wieczernikiem,
 - d) synagoga.
11. Krótka, biała szata, w którą ubrani są ministranci w czasie Mszy Świętej nazywa się:
- a) alba,
 - b) cingulum,
 - c) humerał,
 - d) komża.
12. Jedyny dzień w roku, w którym nie odprawia się Mszy Świętej:
- a) Wielka Środa,
 - b) Wielki Czwartek,
 - c) Wielki Piątek,
 - d) Wielka Sobota.
13. Duża świeca poświęcona przez kapłana podczas liturgii Wielkiej Soboty i zapalana przez cały okres wielkanocny:
- a) Gromnica,
 - b) Paschał,
 - c) Roratka,
 - d) Paschalik.
14. Czterema autorami, którzy napisali Ewangelie są:
- a) Mateusz, Marek, Łukasz, Jan,
 - b) Mateusz, Marek, Łukasz, Szymon,
 - c) Filip, Marek, Piotr, Jan,
 - d) Bartłomiej, Tymoteusz, Piotr, Tadeusz.
15. Niedziela Palmowa jest wspomnieniem uroczystego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy na:
- a) koniu,
 - b) osiołku,
 - c) wielbłądzie,
 - d) baranku.

Odpowiedzi:

1-c, 2-d, 3-d, 4-b, 5-d, 6-b, 7-c, 8-c, 9-a, 10-c, 11-d, 12-c, 13-b, 14-a, 15-b.

SZKOŁA PODSTAWOWA KLASY IV-VI

Scenariusz scenki pt. Zaniósł na krzyż nasze grzechy

OSOBY: Jezus, Nałogowy palacz, Uczeń, Złodziej, Imprezowiczka, Agresor,
Siostra skłócona z bratem, Narrator

WYSTRÓJ SALI: krzyż, stół przykryty fioletowym materiałem lub papierowa skała, z boku sceny krzesło dla Jezusa i krata konfesjonatu – tu będą zostawiać swoje grzechy występujący aktorzy, środek sceny pusty – tu wchodzi lub wbiegają aktorzy.

Wszyscy występujący, poza Jezusem wchodzi kolejno z plecakami wypełnionymi wymiętymi gazetami – grzechami

PIEŚŃ: „NIEPOJĘTA ŁASKA” TGD

*Jezus wchodzi w połowie pieśni, siada zadumany w konfesjonale.
Gdy pieśń się kończy wchodzi pierwsza osoba*

NAŁOGOWY PALACZ - No nie, znowu mnie złapali z tym papierosem! Już mam tego dosyć. Znowu wezwą rodziców, udzielą nagany, obniżą zachowanie. A czy można obniżyć naganne? Całe kieszonkowe idzie na te papierochy i ciągle oszukuję rodziców...

JEZUS (*mówi spokojnie ale stanowczo*) - Możesz z tym skończyć!

N. PALACZ - Już tyle razy próbowałem z tym skończyć, nie potrafię sobie poradzić. To jest jak choroba!

JEZUS - Ja mogę cię uzdrowić.

N. PALACZ (*spogląda na Jezusa*) - A kim ty jesteś?

JEZUS - Lekarzem ludzkich dusz.

N. PALACZ - I Ty Jezu możesz mnie uzdrowić?

(z niedowierzaniem, podchodzi do konfesjonatu)

JEZUS - (*wstaje*) Jeśli tylko chcesz.

N. PALACZ - Tak chcę.

*wyciąga z kieszeni papierosy, zdejmuje plecak, wyjmując zawartość
i razem z papierosami kładzie koło konfesjonatu*

UTWÓR: „TO NIE LUDZIE CIĘ SKRZYWDZILI”

*Jezus na kilka sekund kładzie mu ręce na głowie
NP wychodzi spokojny. Jezus siada i zamyśla się.
Gdy muzyka cichnie, wchodzi następna osoba*

UCZEŃ - (*kpiący uśmiech na twarzy*) Ale miałem farta! Znowu mi się udało! A nic się w domu nie uczyłem! Tylko głupi by się uczył w taką ładną pogodę. Wszystko ściągnąłem, co do joty!

JEZUS - Kogo ty oszukujesz?

UCZEŃ - Jak to kogo? Nauczycielkę, wiecznie tylko sprawdziany i sprawdziany!

JEZUS - Oszukałeś sam siebie.

UCZEŃ - Co?! Sam siebie?! Wszyscy tak robią! Do niczego mi się ta wiedza nie przyda!

JEZUS - Oszukałeś sam siebie.

UCZEŃ - (*zamyśla się*) Jak to?... Sam siebie?... A kim ja właściwie w życiu będę...? Kto tu został oszukany...? (*podchodzi do konfesjonatu, ściąga plecak, klęka przy kracie i wypakowuje go*) Tak, oszukuję sam siebie.

UTWÓR: „TO NIE LUDZIE CIĘ SKRZYWDZILI”

Jezus przytakuje, zamyśla się. Uczeń wychodzi spokojny. Wchodzi następna osoba

IMPREZOWICZKA - (*wyzywająco ubrana, wchodzi tanecznym krokiem*) Wybawiłam się za wszystkie czasy. A ilu chłopakom zawróciłam w głowie. Może na następnej dyskotecie się o mnie pobiją. To dopiero będzie super. Będę miała znowu o czym opowiadać Jolce. Pęknie z zazdrości. Szkoda, że następna impreza dopiero w piątek...

JEZUS (*siedząc w konfesjonale*) - Czy jesteś szczęśliwa?

IMPREZOWICZKA - *(spogląda na Jezusa zdziwiona) Co? Eee... (macha ręką, wychodzi, mija się w drzwiach ze złodziejem).*

ZŁODZIEJ - *(wbiega wystraszony, rozgląda się nerwowo, upewniwszy się, że jest sam, oddycha z ulgą, z podziwem patrzy na swoje palce) Ale mam sprytne paluszki, Chopin się chowa! (wyciąga z kieszeni komórkę, przygląda się jej z zachwytem). Ale komórkę zwinąłem! Przeładna i wszystko mająca! (sprawdza funkcje). No, nie taka znowu wszystko mająca... ale ładniutka i nic mnie nie kosztowała, ani złotówki!*

JEZUS - Nic cię nie kosztowała?

ZŁODZIEJ - Ani złotóweczki! *(wpatruje się ciągle w komórkę, bawiąc się nią)*

JEZUS - Rzeczywiście nic cię nie kosztowała?

ZŁODZIEJ - *(zastanawia się, spogląda na Jezusa) No, trochę strachu się najadłem... A jakby mnie przyłapali? Ale by było... niewesoło... Matka to już by się całkiem załamała... O rany! Co ja właściwie wyprawiam...? Wszystkie plany, marzenia w jednej chwili mogą być stracone (podchodzi do konfesjonatu, klęka na jedno kolano przed Jezusem, opróżnia plecak). Idę ją oddać (spoglądając na komórkę).*

UTWÓR: „TO NIE LUDZIE CIĘ SKRZYWDZILI”

*Jezus ściska jego dłonie, patrzy w oczy, przytakuje, zamyśla się.
W tym czasie Złodziej wychodzi spokojny. Wchodzi następna osoba.*

IMPREZOWICZKA - *(krzyczy) Wcale nie jestem szczęśliwa! Tylu chłopców mnie zaczepia, ale czy któremuś tak naprawdę zależy na mojej osobie, czy widzą tylko moje zgrabne nogi? Chcę miłości prawdziwej, a nie tylko na jedną dyskotekę! Czy ktoś mnie kocha taką, jaka jestem?*

JEZUS - Ja cię kocham, zawsze. Dla mnie jesteś najważniejsza.

IMPREZOWICZKA - *Ty?... Naprawdę?... (zakrywa twarz rękoma, słychać szloch, wycierając oczy podchodzi do Jezusa, rzuca mu plecak pod nogi, kładzie dłonie na jego kolanach i opiera na nich głowę).*

UTWÓR: „TO NIE LUDZIE CIĘ SKRZYWDZILI”

Po chwili Jezus pomaga jej wstać. Imprezowiczka odchodzi.

Wbiega agresor ubrany w bojówki lub dresy. Zachowuje się zaczepnie, prowokująco

AGRESOR - *(wbiega z bojowym nastawieniem)* Aaa, jeszcze dzisiaj nikomu nie wlałem! *(rozgląda się, podchodzi do kogoś z brzegu)* A ty mi wyglądasz podejrzanie! Czego szczerzysz zęby?! *(zwracając się do kogoś obok)* A ty, co?! A w ogóle to czego was tutaj dzisiaj tyle?! Kto was tutaj spędził?! Aaa, denerwuje mnie to wszystko...

JEZUS - *(spokojnie)* Pokój tobie.

AGRESOR - *(zwracając się do Jezusa)* Jaki pokój, jaki pokój?! Z choinki się urwałeś?! Przecież jak komuś nie dołożę, to mi dołożą!

JEZUS - Pokój tobie.

AGRESOR - Kim ty w ogóle jesteś, że mówisz o pokoju w dzisiejszym świecie.

JEZUS - Ja daję pokój.

AGRESOR - I potrafisz uspokoić nawet mnie? *(z niedowierzaniem)*

JEZUS - Jeśli chcesz.

AGRESOR - *(z wahaniem podchodzi do Jezusa)* Tak... chcę.

UTWÓR: „TO NIE LUDZIE CIĘ SKRZYWDZILI”

Jezus swoimi dłońmi otwiera do tej pory zaciśnięte pięści agresora.

Agresor podaje mu cały plecak, odchodzi.

Gdy cichnie muzyka, wbiega z krzykiem następna osoba

SIOSTRA skłócona z bratem - *(wbiega obejmując pluszaka)* Zostaw! To mój misiek, a nie twój! Myślisz, gówniarzu, że wszystko ci wolno! Jeszcze raz, dotknij jakąś moją rzecz! *(krzyczy w stronę drzwi)*. Co on se wyobraża! A potem wszystko jak zwykle moja wina! Nie chcę takiego brata! *(siada nadąsana)*.

JEZUS - Chcesz być sama?

SIOSTRA - Tak! Nikt mi nic nie będzie ruszał!

JEZUS - Chcesz być sama?

SIOSTRA - (*zamyśla się, spogląda na Jezusa*). No nie, czasami mnie wkurza, ale w sumie nie jest taki zły... (*waha się*) Smutno byłoby mi bez niego. W końcu jest jeszcze mały... (*podchodzi do Jezusa, wypakowuje plecak, spogląda na misia*) dam mu go na trochę.

UTWÓR: „TO NIE LUDZIE CIĘ SKRZYWDZILI”

*Dziewczyna odchodzi. Jezus chwilę siedzi zamyślony.
Gdy utwór cichnie, pakuje wszystkie śmieci-grzechy
do dużego worka na śmieci. W tle narrator wymienia grzechy.*

NARRATOR - Nałogi, oszustwo, kłamstwo, kradzież, kłótnie, złość, przekleństwa, egoizm, brak miłości... (*powtarza, gdy trzeba, do końca pakowania*).

UTWÓR INSTR. (*tragiczna muzyka, najpierw głośno, potem ciszej przy modlitwie*)

*Jezus z trudem ciągnie grzechy pod krzyż. Jezus przed nim kładzie grzechy, klęka,
spogląda w niebo i zamyka oczy.
Podkład muzyczny (ten sam wciąż) przyciszony.*

JEZUS: Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi (...). Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie (...). Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola twoja (...). A oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników (J 17,9; Mt 26, 39b. 42b. 45b).

*Jezus trwa chwilę w milczeniu, gdy muzyka zmienia się (bardziej napięta, tragiczna),
wstaje, wychodzi.*

UTWÓR: „W CIENIU TWOICH RĄK” TGD

*Wchodzą kolejno uczniowie, klękają pod krzyżem. Trwają tak ok. 1 - 2 min.
Wchodzi Jezus i po kolei dotyka, lub pomaga wstać każdemu z klęczących.
Gdy kończy, wszyscy razem chwytają się za ręce (Jezus w środku) i kłaniają się publiczności.*

Scenariusz scenki pt. Syn marnotrawny

Scenkę można przedstawić w kościele, nie potrzeba dekoracji ani większych przygotowań. Najważniejszy jest sposób odegrania ról oraz wydźwięk najważniejszych słów, wypowiedzianych tylko przez głównych bohaterów. Resztę historii czyta narrator. Wszystko, co narrator czyta powinno być pokazane.

Osoby występujące:

Narrator – czyta tekst

Ojciec – swój tekst mówi na pamięć; powinien być przebrany; swoim gestem i mimiką przekazuje uczucie mu towarzyszące,

Młodszy Syn – swój tekst mówi na pamięć; powinien być przebrany; swoim gestem i mimiką przekazuje uczucie mu towarzyszące,

Starszy Syn - swój tekst mówi na pamięć; powinien być przebrany; swoim gestem i mimiką przekazuje uczucie mu towarzyszące,

Przyjaciół, właściciel świnia – nic nie mówią, nie muszą być przebrani, gestem i mimiką przedstawiają swoją rolę; mogą siedzieć wśród innych dzieci, w ten sposób Syn marnotrawny wędruje po całej sali lub kościele.

Narrator: Historia ta wydarzyła się bardzo dawno temu w Izraelu. To historia o pewnym bardzo bogatym i wpływowym człowieku, który miał dwóch synów. Kochał ich obu nade wszystko. Niczego im nie brakowało. Ojciec starał się wychować ich jak najlepiej, by byli dobrymi i szanowanymi ludźmi. Starał się im dawać nie tylko bogactwa materialne, ale przede wszystkim mądrość, która wypływa z ojcowskiej miłości.

Kiedy obaj już byli niemal dorosłymi ludźmi młodszy z nich zapragnął zwiedzić świat. Znudziło mu się ciągłe siedzenie w domu. Chciał spróbować swoich sił gdzie indziej. Poszedł więc do swojego ojca i mu powiedział:

Młodszy Syn: - Ojciec chciałbym wyruszyć w dalekie strony. Chcę zobaczyć inny świat. Proszę Cię dać mi połowę majątku, która mi się należy.

Ojciec zasmucony: - Skoro to jest Twoje pragnienie, to chyba nie mam wyboru i spełnię Twoją prośbę.

Młodszy Syn (uradowany): - Jesteś najlepszym ojcem na świecie. Nigdy Ci tego nie zapomnę!

Ojciec (z troską): - Obyś nigdy nie zapomniał o mnie.

Narrator: Ojciec powiedział tak, bo wiedział, że bogactwa nie zawsze nam dobrze służą. Nie minęło dużo czasu a młodszy syn spakował potrzebne rzeczy, zabrał swoją część majątku

i wyruszył w drogę. Po wielu dniach drogi trafił do wielkiego miasta jakiego jeszcze w życiu nie widział. Wszystko wydawało mu się tak niesamowite i wręcz czarujące. Szybko też postanowił zrobić użytek z majątku, który otrzymał od swojego ojca.

Znalazło się też wielu przyjaciół, którzy nie tyle co chcieli przyjaźnić się z nim, ale z jego pieniędzmi.

Z jednym z nich spotykali się codziennie. Nowy kolega pokazywał mu ciekawe miejsca w mieście. Bawili się nieraz do rana. Czas płynął beztrudno aż do momentu kiedy nasz bohater zorientował się, że cały jego majątek, który dostał od ojca zniknął. Nie miał nawet za co kupić czegoś do jedzenia. Poszedł więc do swojego przyjaciela. Ale ten kiedy się zorientował, że nasz bohater nie ma ani grosza przy duszy, zniknął.

W końcu zrozumiał, że już go nie zobaczy i sam będzie musiał sobie jakoś poradzić. Niestety bez pieniędzy nikt mu nie chciał dać nic do jedzenia. Postanowił więc, że może ktoś go przyjmie do pracy. Ale i z tym nie było łatwo. Stracił nawet swoje rzeczy, ale nie wiele zdobył za nie pieniędzy. W końcu trafił do właściciela świniarni. Tu go przyjęli, ale pasąc świnie, nawet paszy nie dostał do jedzenia.

Głodny i wyczerpany zaczął myśleć o swoim ojcu...

Młodszy Syn (do samego siebie): - Tylu najemników u mojego ojca ma co jeść a ja tu z głodu przymieram.

Wiem co zrobię. Wrócę do ojca i powiem, żeby mnie przyjął do pracy ale nie jako syna ale jako pracownika.

Narrator: Jak pomyślał tak też zrobił. Pożegnał swego pracodawcę i udał się w drogę powrotną... Kiedy się zbliżał do domu zauważył go jego ojciec i od razu poznał, że to jego syn. Nie czekając wybiegł mu na spotkanie.

Ojciec (ściskając syna i ciesząc się): - Nareszcie wróciłeś.

Młodszy Syn: Ojcze, wszystko roztrwonilem. Wszystko co mi dałeś przepadło. Nie jestem godzien nazywać się twoim synem. Proszę uczynić mnie choćby najemnikiem. Jestem gotów ciężko pracować na chleb.

Ojciec (z łzami w oczach): - Nigdy nie będziesz moim najemnikiem. Jesteś moim synem. Cokolwiek zrobiłeś, nawet jeśli to było złe i głupie i straciłeś przez to cały swój majątek to nie straciłeś mojej miłości do Ciebie. Załóż pierścień i sandały. Masz tu nową szatę!

Ściskając się obaj płaczą

Narrator: - Ojciec kazał przywołać swojego sługę. I przygotowali wielką ucztę, radując się z powrotu syna.

Ojciec: Mój syn jest ważniejszy niż wszystkie skarby świata.

Narrator: Tak więc sługa udał się do domu i wszyscy zaczęli przygotowywać się do uczy. Wtedy do domu wrócił starszy syn. Ale nie był zadowolony z organizowanego przyjęcia dla swego brata.

Starszy Syn: - Ojcze! Co to ma wszystko znaczyć? Jest tyle pracy a Ty zarządzasz ucztowanie.

Ojciec: - Twój brat wrócił.

Starszy Syn: - Tak wiem. I wiem w jakim stanie wrócił. Wydał cały swój majątek. Roztrwonił wszystko! A Ty go w ten sposób witasz. Czy nie zasłużył na karę?

Ojciec: - Tak zasłużył.

Starszy Syn: - To dlaczego wyprawiasz ucztę. Dlaczego każesz się wszystkim cieszyć. Dla mnie nigdy czegoś takiego nie zrobisz ale dla niego mimo, że puścił z wiatrem wszystko co mu dałeś wyprawiasz ucztę. To nieuczciwe.

Ojciec: - Synu. Kocham Cię ponad wszystko i wszystko co widzisz tu dookoła jest Twoje. Twój brat się pogubił i już zapłacił karę za swoją lekkomyślność. Trzeba się cieszyć, że w końcu się odnalazł, że odnalazł drogę do nas, do domu.

Starszy Syn: - Może masz rację. Może teraz będzie lepszym człowiekiem. Dużo go to kosztowało, ale może opłacało się.

Ojciec: - Oczywiście, że się opłacało.

KONSPEKT SPOTKANIA DLA KLAS 4 – 6

Temat: Wielka tajemnica wiary

Cele:

- przypomnienie uczniom, kto i kiedy ustanowił sakrament Eucharystii,
- uświadomienie, czym jest Eucharystia dla chrześcijanina,
- zwrócenie uwagi na moment przeistoczenia,
- wyjaśnienie tajemnicy dokonującej się podczas przeistoczenia,
- zachęcenie uczniów do systematycznego udziału w Mszy Świętej,
- uwrażliwienie na obecność Pana Jezusa w Eucharystii,
- zachęta do jak najczęstszego przyjmowania Komunii.

Pomoce dydaktyczne:

„Bajka o Eucharystii i Kościele”, krzyżówka, rzutnik lub tablica multimedialna, laptop, ołówek, kredki, słowa pieśni „Ta Krew”, słownik języka polskiego, karta pracy, Ewangelia św. Mateusza, film o Eucharystii..

Metody:

modlitwa, pogadanka, praca z tekstem, burza mózgów, narysowanie symboli eucharystycznych na ołtarzu, praca w grupach, śpiew, projekcja filmu.

Przebieg spotkania:

1. Wprowadzenie:

powitanie uczniów, modlitwa, otrzymują kartę pracy, krzyżówkę i rozwiązują ją (mogą pracować samodzielnie, w parach lub grupach). Następnie zapisują temat.

2. Rozwinięcie

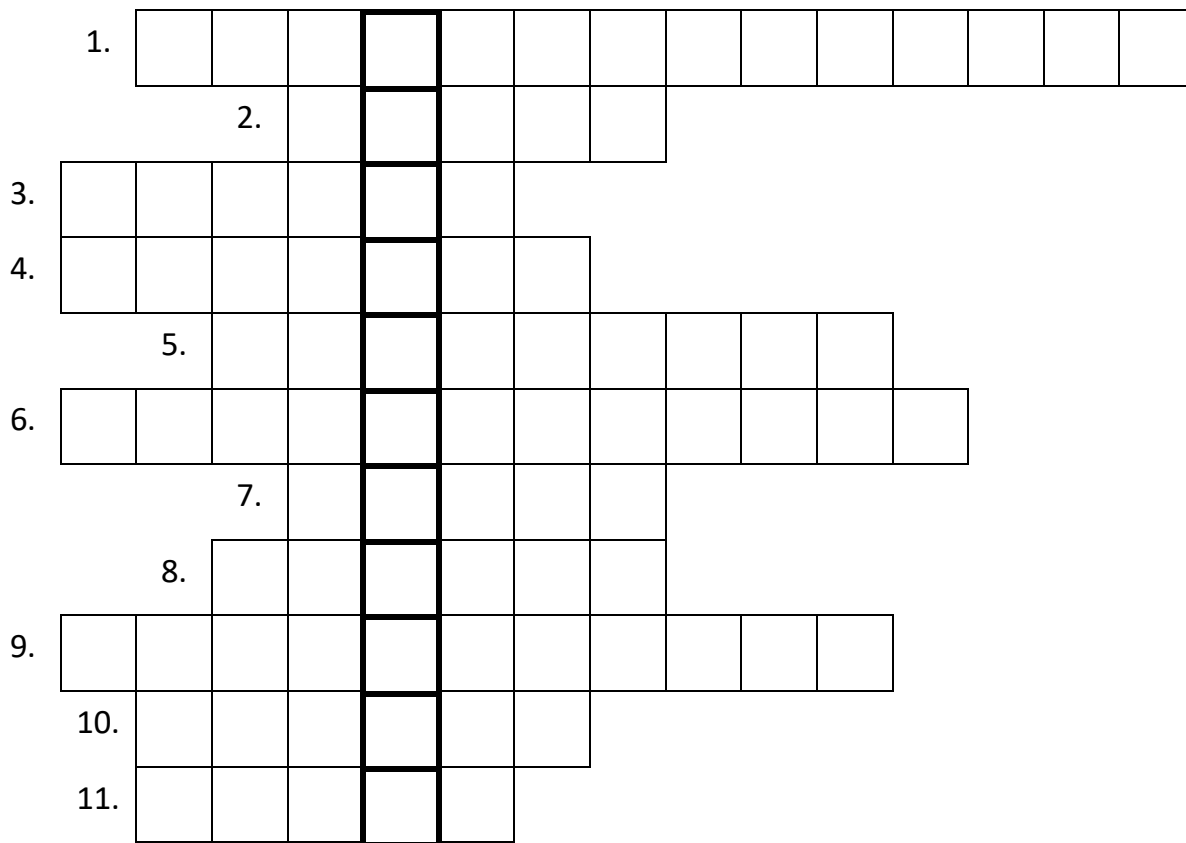
Nauczyciel	Uczniowie
1. W pierwszą niedzielę Adwentu 2019 r. rozpoczął się w Kościele trzyletni czas, w którym będziemy na nowo odkrywać wartość i moc Eucharystii oraz jej sens w życiu chrześcijanina. Przypomnijcie, proszę, kto i kiedy ustanowił sakrament Eucharystii?	1. Pan Jezus w czasie, gdy zgromadził się z apostołami w Wieczerniku na uczcie paschalnej.
2. Co oznacza słowo „Pascha”?	2. Pascha to najważniejsze i najstarsze święto żydowskie obchodzone na pamiątkę wyzwolenia Izraelitów z niewoli egipskiej.
3. Pan Jezus wiedział, że zbliża się dzień Jego męki i śmierci. Chciał z apostołami zasiąść do stołu i spożyć Ostatnią Wieczerzę, zanim będzie cierpieć.	
4. Kiedy Wasi rodzice zapraszają gości, to starają się przygotować najsmaczniejsze dania. Czasem także	

<p>chcą zaskoczyć wyjątkową potrawą. Pan Jezus był gospodarzem. Co się wydarzyło podczas uczy, co niewątpliwie zaskoczyło Jego uczniów i co dziś nie dla wszystkich jest zrozumiałe?</p> <p>5. Zanim sięgniemy do Pisma Świętego, przeczytam Wam „Bajkę o Eucharystii i Kościele”. Może pomoże zrozumieć to, co zrobił Pan Jezus.</p> <p>6. Posłuchajcie fragmentu Ewangelii św. Mateusza, który o tym mówi: „A Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego.” [Mt 26,26-29]</p> <p>7. Tę przemianę chleba w Ciało i wina w Krew nazywamy przeistoczeniem. Jak myślicie, dlaczego Pan Jezus dokonał tego cudu w Wieczerniku, a następnego dnia złożył za nas ofiarę na krzyżu?</p> <p>8. Czym różni się ofiara w Wieczerniku od ofiary na Krzyżu?</p> <p>9. Słowa przeistoczenia słyszymy podczas każdej Mszy Św. A zaraz po nich kapłan zwraca się do nas, mówiąc: „Oto wielka tajemnica wiary”. Co odpowiadamy?</p> <p>10. Powiedzcie, jak rozumiecie słowa tajemnica i wiara?</p> <p>11. Każda Eucharystia jest uobecnieniem tego, co dokonało się w Wielki Czwartek, czyli ...</p>	<p>4. Pod koniec Wieczery Pan Jezus przemienił chleb w swoje Ciało i wino w swoją Krew.</p> <p>5. Rozmowa nt. przeczytanej bajki. Zauważenie podobieństw między bohaterami bajki a Panem Jezusem.</p> <p>7. Bo nas bardzo kocha, bo zależy Mu na nas, bo Jego Ciało jest pokarmem dla duszy, daje nam Ciało i Krew, otwierając nam Niebo, gdy będziemy Go przyjmować w Komunii Św.</p> <p>8. Pierwsza była bezkrwawa, a druga krwawa.</p> <p>9. „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezus, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale.”</p> <p>10. Wypowiedzi uczniów. W razie problemu, można poprosić ucznia, żeby znalazł wyrazy w słowniku języka polskiego.</p> <p>11. ... przeistoczenia.</p>
--	--

<p>12. Wymieńcie, proszę, części Mszy Świętej i powiedzcie, w której z nich Pan Jezus zamienia chleb w Ciało i wino w Krew?</p> <p>13. W podziękowaniu naszemu Zbawicielowi za to, że na całym świecie, schodzi z ołtarza, by zamieszkać w ludzkich sercach, zaśpiewajmy pieśń „Ta Krew”.</p> <p>14. Zapiszcie temat na karcie pracy</p> <p>15. Uzupełnijcie kartę pracy.</p> <p>16. Żeby utrwalić sobie to, o czym mówiliśmy w czasie spotkania, obejrzymy film o Eucharystii.</p>	<p>12. Obrzędy wstępne, Liturgia słowa, Liturgia eucharystyczna, Obrzędy zakończenia. W Liturgii eucharystycznej.</p> <p>13. Słowa pieśni są wyświetlone i znajdują się w karcie pracy.</p> <p>14. „Wielka tajemnica wiary”</p> <p>15. Wykonują polecenia.</p> <p>16. Odczucia po obejrzeniu filmu.</p>
---	---

3. Zakończenie spotkania zachętą do systematycznego uczestniczenia w Eucharystii, przyjmowania Komunii Św. i wspólną modlitwą

Załącznik nr 1



1. Inaczej przemiana chleba i wina w Krew i Ciało Chrystusa podczas Mszy Św.
2. Torebka na korporał lub wiatyk.
3. Oddala człowieka od Boga.
4. Jest nazywany ojcem wszystkich wierzących.
5. Księga Pisma Św., w której przeczytasz słowa samego Pana Jezusa.
6. Miejsce, w którym przechowuje się Pana Jezusa.
7. Góra, na której Mojżesz otrzymał kamienne tablice.
8. Okrągły opłatek, który od momentu konsekracji staje się Ciałem Pana Jezusa.
9. Naczynie służące do wystawienia Najświętszego Sakramentu w czasie adoracji.
10. Walczył z nim Dawid.
11. W nim zawarte są modlitwy przeznaczone do sprawowania Mszy Św.

Rozwiązanie: _____

Odpowiedzi:

1. PRZEISTOCZENIE;
2. BURSA;
3. GRZECH;
4. ABRAHAM;
5. EWANGELIA;
6. TABERNAKULUM;
7. SYNAJ;
8. HOSTIA;
9. MONSTRANCJA;
10. GOLIAT;
11. MSZAŁ

Załącznik nr 2

TAJEMNICA

1. «sekret; nieujawnianie czegoś»
2. «wiadomość, której poznanie lub ujawnienie jest zakazane przez prawo»
3. «rzecz, której się nie rozumie lub nie umie wyjaśnić»

WIARA

1. «określona religia lub wyznanie; też: przekonanie o istnieniu Boga»
2. «przekonanie, że coś jest słuszne, prawdziwe, wartościowe lub że coś się spełni»
3. «przeświadczenie, że istnieją istoty lub zjawiska nadprzyrodzone»

CUD

1. «zjawisko lub zdarzenie, którego nie da się racjonalnie wyjaśnić przez odwołanie do przyczyn naturalnych, a które będąc niepojętym i niewyjaśnionym przez znane człowiekowi prawa natury, uważane bywa za wyraz ingerencji Boga lub sił nadprzyrodzonych.»
2. «niezwykły, szczęśliwy zbieg okoliczności»

Załącznik nr 3

<https://www.youtube.com/watch?v=oGqleHVvwmk> – „Ta krew”

**Ta Krew z grzechu obmywa nas,
Ta Krew czyni nas bielszych od śniegu,
Ta Krew z grzechu obmywa nas.
To jest Baranka święta Krew.**

Załącznik nr 4

<https://www.youtube.com/watch?v=jl4E91uNSOc> – Film o Eucharystii, 3,56 min.

Załącznik nr 5

„Bajka o Eucharystii i Kościele”

To był piękny, wiosenny dzień. Wyszłam na spacer, aby pełną piersią zaczerpnąć z bogactwa natury. Moje nogi same skierowały się do pięknego parku. Park był zielony, wokół rozkwitało życie, ale staw, który znajdował się pośrodku parku, był wyschnięty.

Dochodząc do brzegu, usłyszałam cichy szept. Wydawało mi się, że to trzciny szeleszczą na wietrze. Kiedy podeszłam bliżej, zobaczyłam ogromne gniazdo, a w nim pelikana wraz z młodymi - opowiadał dzieciom swoją historię:

"Dawno, dawno temu, kiedy byłem taki malutki jak wy, mieszkałem w olbrzymim gnieździe wraz ze swoim ojcem, siostrami i braćmi. Byliśmy żarłoczną rodziną, ojciec nie nadązał z przynoszeniem nam ryb. Żyło się nam całkiem fajnie.

Ale nadszedł czas, kiedy wyschło okoliczne jezioro i zapanował głód. Czuliśmy, jak powoli uchodzi z nas życie. Wtedy nasz ojciec, ostrym dziobem przebił swój bok i przygarnął nas mocno do swojej piersi. Moi bracia i siostry zanurzyli swoje dzióbki w ciele ojca, karmiąc się jego ciałem i krwią. Ja jeden wysunąłem się z jego objęć i stanąłem z boku. Stawałem się coraz słabszy, czułem, że umieram. Widziałem, jak moi bracia i siostry ożywają i nagle zapragnąłem zaczerpnąć tego życia z boku mojego ojca.

Zrobiłem krok w jego stronę, a on przygarnął mnie z czułością do swojej piersi - dołączyłem do mojego rodzeństwa. Czułem, że nasze serca biją jednym rytmem - stanowiliśmy jedno. Krew ojca dała nam życie, przywróciła siły.

Ojciec umarł, a my żyliśmy nasyceni nim. Dorośliśmy, wyfrunęliśmy z gniazda i założyliśmy własne rodziny.

Od tego czasu, kiedy przychodzi czas suszy i głodu, każdy z nas przebija swój bok, aby dać życie swoim dzieciom." - to było ostatnie zdanie pelikana. – Umarł, oddając dzieciom swoją krew.

Przypomniała mi się historia, którą usłyszałam kilka lat temu: „W ruinach zawałonego trzęsieniem ziemi domu, znaleziono matkę wraz z płaczącym małym dzieckiem. Matka już nie żyła - miała ponadgryzane żyły. Umarła, pojąc dziecko własną krwią.”

„A Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mojego.” [Mt 26,26-29]

Małgorzata Sawicka

KARTA PRACY kl. 4 - 6

Temat:

1. Narysuj ołtarz, a na nim kielich z Hostią.

2. Uzupełnij notatkę:

W Wielki Czwartek podczas Pan Jezus

ustanowił sakrament Eucharystii, zostawiając nam Ciało i

Uczynił to z ogromnej do każdego z nas. Eucharystia jest

centrum życia każdego

3. Zaśpiewaj pieśń:

Ta Krew z grzechu obmywa nas,

Ta Krew czyni nas bielszych od śniegu,

Ta Krew z grzechu obmywa nas.

To jest Baranka święta Krew.

Konkurs wiedzy religijnej dla klas 4 – 6

1. Ewangelistą nie jest:
 - a) Mateusz,
 - b) Piotr,
 - c) Jan,
 - d) Marek.
 2. W niedzielę nazwaną gaudete kapłan odprawia Mszę Świętą w ornacie:
 - a) zielonym,
 - b) złotym,
 - c) białym,
 - d) różowym.
 3. Tabernakulum to miejsce:
 - a) przygotowywania się księdza do sprawowania Mszy Świętej,
 - b) przechowywania ksiąg liturgicznych,
 - c) udzielania sakramentu chrztu,
 - d) przechowywania Chrystusa Eucharystycznego.
 4. Z przyjmowania Komunii nie wyklucza:
 - a) rozwód,
 - b) ekskomunika,
 - c) grzech ciężki,
 - d) suspensa.
 5. Komunię Świętą w jednym dniu można przyjąć:
 - a) jeden raz,
 - b) dwa razy,
 - c) trzy razy,
 - d) cztery razy.
 6. W czasie Mszy świętej ksiądz diakon nie może:
 - a) udzielać Komunii,
 - b) spowiadać wiernych,
 - c) głosić homilii lub kazania,
 - d) czytać Ewangelii.
 7. Msza świętej składa się z:
 - a) dwóch części,
 - b) jednej części,
 - c) czterech części,
 - d) trzech części.
 8. Pan Jezus ustanowił sakrament kapłaństwa w:
 - a) Niedzielę Zmartwychwstania,
 - b) Wielki Piątek,
 - c) dniu wniebowstąpienia,
 - d) Wielki Czwartek.
 9. Roraty odprawia się:
 - a) w południe,
-

- b) wcześniej rano,
 - c) wieczorem,
 - d) o godz. 15.00.
10. Do cnót Boskich nie zaliczamy:
- a) nadziei,
 - b) dobroci,
 - c) miłości,
 - d) wiary.
11. Prorokiem większym w Starym Testamencie jest:
- a) Ozeasz,
 - b) Jonasz,
 - c) Ezechiel,
 - d) Sofoniasz.
12. „Pozdrowienie anielskie” to modlitwa:
- a) „Ojciec nasz”,
 - b) „Aniele Boży”,
 - c) „Zdrowaś Maryjo”,
 - d) „Święty Michale Archaniele”.
13. Ile ksiąg Starego i Nowego Testamentu zawiera Pismo Święte?
- a) 43 księgi Starego i 30 ksiąg Nowego Testamentu,
 - b) 44 księgi Starego i 29 ksiąg Nowego Testamentu,
 - c) 46 ksiąg Starego i 27 ksiąg Nowego Testamentu,
 - d) 45 ksiąg Starego i 28 ksiąg Nowego Testamentu.
14. Kto zdradził Pana Jezusa?
- a) św. Piotr,
 - b) Juda Tadeusz,
 - c) Barabasz,
 - d) Judasz Iskariota.
15. Kto wypowiedział słowa „Ecce homo!” („Oto Człowiek!”)?
- a) Piłat,
 - b) Jezus,
 - c) Szymon,
 - d) Jan.
16. Kto zabrał ciało Jezusa po Jego śmierci i złożył je w grobie?
- a) Łukasz,
 - b) Józef z Galilei,
 - c) Nikodem,
 - d) Józef z Arymatei.
17. Dzień, w którym nie sprawuje się Mszy Świętej to:
- a) Niedziela Zmartwychwstania,
 - b) zawsze sprawuje się Mszę Świętą.,
 - c) Wielki Czwartek,
 - d) Wielki Piątek.

18. Świeca symbolizująca Zmartwychwstałego Jezusa to:

- a) Roratka,
- b) Paschał,
- c) Gromnica,
- d) Pastorał.

19. Ile lat miał Pan Jezus w chwili śmierci?

- a) 30,
- b) 32,
- c) nie wiadomo,
- d) 33.

20. Jaki sakrament, oprócz Kapłaństwa, ustanowił Pan Jezus w Wielki Czwartek?

- a) Chrzest,
- b) Małżeństwo,
- c) Eucharystia,
- d) Bierzmowanie.

Odpowiedzi:

1 – b, 2 – d, 3 – d, 4 – d, 5 – b, 6 – b, 7 – c, 8 – d, 9 – b, 10 – b, 11 – c, 12 – c, 13 – c, 14 – d, 15 – a, 16 – d, 17 – d, 18 – b, 19 – d, 20 – c.

UWAGA!

Konkurs można przeprowadzić w klasie, np. dzieląc uczniów na grupy, ale też może to być konkurs międzyklasowy i wtedy oceniamy, przyznając poszczególne miejsca, osobno na poziomie 4, 5. i 6. klas



<https://create.kahoot.it/share/7108a8ab-beb3-454b-85e7-08503d2a36e0>

O nastolatku zakochanym we Mszy świętej

1. Krótkie przedstawienie sylwetki Carlo Acutisa

Chciałbym bardzo, abyście dzisiaj poznali kogoś. Ma na imię Carlo. Carlo urodził się w maju 1991 roku w Londynie. Jego rodzice z powodu pracy znaleźli się w Anglii, ale krótko po narodzinach syna wrócili do swojego ukochanego i rodzinnego miasta, do Mediolanu. Była to bowiem włoska rodzina. Co jest takiego szczególnego, że mówimy o tym chłopaku dzisiaj? On już nie żyje; zmarł w październiku 2006 roku. Przeżył więc zaledwie 15 lat. Chodził do szkoły, uczył się grać na saksofonie, a jego wielką pasją było chodzenie po górach oraz komputery. Wyobraźcie sobie, że ten chłopak mówił często, że „wszyscy rodzą się jako oryginały, ale wielu umiera jako kserokopie”. Ależ to genialne!! Wszyscy jesteśmy oryginałami, ale przez to, że boimy się, co inni o nas powiedzą, że zebrzemy o miłość innych, o ich akceptację, przyjaźń, miłość, często nie mamy odwagi odkryć kim jesteśmy i żyć na miarę marzeń, które są w naszym sercu, lecz upodabniamy się do innych.. i w konsekwencji stajemy się tylko kserokopią...

Carlo zachorował na białaczkę. Tak naprawdę minęło zaledwie dwa miesiące od postawienia diagnozy do jego śmierci. Miał bardzo ostrą postać tej choroby.

Dlaczego o nim mówimy? Bo jest kandydatem na ołtarze! Jak kto? – ktoś zapyta. Przez to, że zachorował jako nastolatek to będzie może świętym? Nie, nie z tego powodu. Ten chłopiec mając zaledwie 7 lat przystąpił do I komunii świętej. My mamy 8/9 lat, kiedy przystępujemy do pierwszej spowiedzi i komunii świętej. Ale to nie wszystko, bo od tego momentu, nie opuścił żadnej niedzielnej Mszy świętej; a od dwunastego roku życia spowiadał się co tydzień i każdego dnia uczestniczył we Mszy świętej. Często także przychodził do kościoła, aby adorować Pana Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Jakoś nie potrafił zrozumieć, że ludzie potrafią stać godzinami w kolejkach po bilety na mecz, czy żeby wejść na koncert, a tak mało ludzi przychodzi, by adorować Jezusa. Dlaczego tak robił? Bo wierzył! Tak, był chłopakiem podobnym do każdego z Was; miał swoje marzenia, pasje, ograniczenia, a jednak tak bardzo wierzył, że uważał Eucharystię za autostradę do Nieba. Dlatego wierzył, że spotykając się z Jezusem we Mszy świętej można stać się świętym. Krótko przed śmiercią wyznał: „cieszę się z tego, że umieram tak wcześniej, bo nie zmarnowałem ani minuty życia na rzeczy, które nie podobały się Bogu”.

Był naprawdę zafascynowany Eucharystią, i to tak bardzo, że zebrał informacje, zdjęcia o cudach eucharystycznych na całym świecie i stworzył taką multimedialną wystawę o nich dostępną w Internecie aż do dzisiaj. Carlo bardzo interesował się informatyką.

Krótko po śmierci ruszył jego proces beatyfikacyjny, bo wszyscy patrząc na to jak żył, byli przekonani, że mają do czynienia ze świętym. Na jego pogrzeb przyszło bardzo wielu ludzi, bardzo dużo imigrantów, muzułmanów, hindusów, ludzi biednych, którym pomagał, jak się później okazało.

Stolica Apostolska analizując jego życie jest bardzo przychylna, by ogłosić go świętym. Papież Franciszek wydał w tej sprawie stosowny dekret. Do beatyfikacji potrzebny jest cud – taki znak z Nieba, że rzeczywiście ktoś jest już z Bogiem w Niebie i oręduje za nami. I okazało

się, że ten cud nastąpił i pod koniec lutego kongregacja ds. kanonizacyjnych uznała, że ten cud dokonał się za przyczyną modlitwy, w której był wzywany Carlo. Przed nami więc jego beatyfikacja – ogłoszenie błogosławionym.

Przypomnijmy: chłopak, który ma zaledwie 15 lat i umiera ofiarowując swoje życie i cierpienie za papieża i Kościół, który codziennie przychodzi do kościoła, by przyjmować komunię świętą, by „tracić czas” na adorację, by się uczyć, by realizować swoje pasje... zwyczajny-niezwyčajny chłopak.

2. Materiały

Tu można pobrać np. zdjęcia Carla

<http://www.miracolieucaristici.org/pl/Liste/download.html>

Tu można pobrać multimedialną wystawę w różnych formatach przygotowaną przez Carla o cudach eucharystycznych na świecie

<http://www.miracolieucaristici.org/pl/Liste/download.html>

KONSPEKT SPOTKANIA DLA KLAS 7 – 8

Temat: Wielka tajemnica wiary

Cele:

- przypomnienie uczniom, kto i kiedy ustanowił sakrament Eucharystii,
- uświadomienie, czym jest Eucharystia dla chrześcijanina,
- zwrócenie uwagi na moment przeistoczenia,
- wyjaśnienie tajemnicy dokonującej się podczas przeistoczenia,
- zachęcenie uczniów do systematycznego udziału w Mszy Świętej,
- uwrażliwienie na obecność Pana Jezusa w Eucharystii.

Pomoce dydaktyczne:

Fragment filmu Dokowicza „Ja jestem”, krzyżówka, rzutnik lub tablica multimedialna, laptop, słowa pieśni: „Ty światłość dnia/ Jestem tu, by wielbić”, karta pracy, Ewangelia św. Mateusza, fragment filmu o Eucharystii „Ja jestem”, świadectwo nt. mocy Eucharystii.

Metody:

modlitwa, pogadanka, praca z tekstem, burza mózgów, ułożenie kilkudzaniowej modlitwy dziękczynnej za dar Eucharystii, śpiew, projekcja filmu, świadectwo.

Przebieg spotkania:

1. Wprowadzenie:

powitanie uczniów, modlitwa, otrzymują kartę pracy, krzyżówkę i rozwiązują ją (mogą pracować samodzielnie, w parach lub grupach). Następnie zapisują temat.

2. Rozwinięcie.

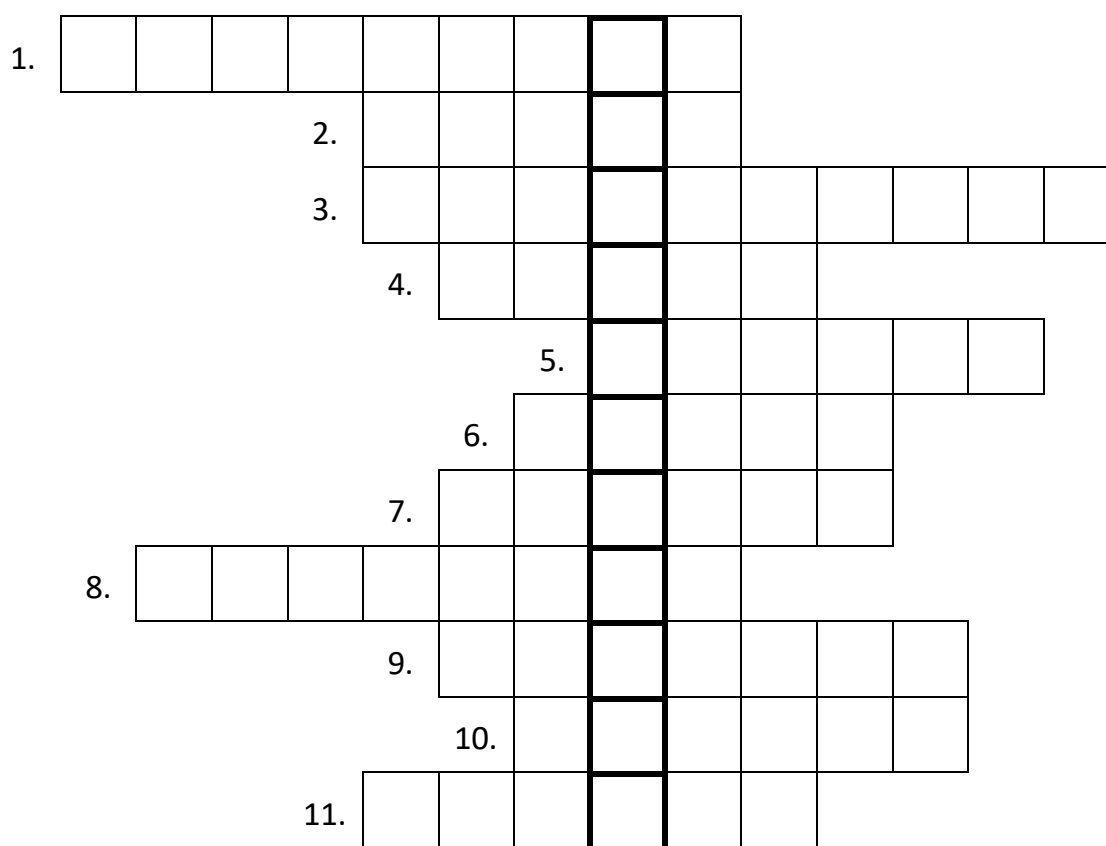
Nauczyciel	Uczniowie
1. Hasło krzyżówki, którą przed chwilą rozwiązaliście, to EUCHARYSTIA.	
2. Czym jest dla Was Msza Święta?	2. Przykładowe odpowiedzi, jakie mogą się pojawić: spotkanie z Panem Bogiem, uczta, wspólnota, radość, Komunia, Ofiara.
3. Skąd wiemy, że powinniśmy uczestniczyć w Mszy w niedzielę, w święta?	3. Mówi o tym III przykazanie Boże, ale także I przykazanie kościelne.
4. Eucharystia jest pamiątką, ale czego? O czym nam przypomina? Może jest czymś wymysłem?	4. Jest pamiątką Ostatniej Wieczerzy, jaką spożył Pan Jezus z apostołami, zanim zaczęła się Jego droga krzyżowa.
5. Co takiego stało się w Wieczerniku, że chrześcijanie na całym świecie codziennie mogą uczestniczyć w Mszy Świętej?	5. Chrystus, wypowiadając słowa konsekracji przemienił chleb w swoje Ciało, a wino w Krew.

<p>6. Ten moment podczas Liturgii eucharystycznej nazywamy przeistoczeniem. Stąd ta nazwa, bo kiedy słyszymy słowa: „A Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów.” [Mt 26, 26-28], wierzymy, że zmienia się istota, czyli zawartość. Nie ma tam już chleba i wina i choć nie zmienił się ich wygląd, kolor, zapach, smak, to mocą słów Chrystusa stają się one Ciałem i Krwią Pańską.</p> <p>7. Zaraz potem wstajemy i ksiądz mówi: „Oto wielka tajemnica wiary”. Co wtedy odpowiadamy?</p> <p>8. Pan Jezus stał się w tej małej Hostii niewolnikiem miłości. Kocha nas tak mocno, że każdego dnia chce przychodzić do naszego serca w Komunii Świętej, żeby leczyć nasze zranienia, słabości, lęki, a w ostateczności chce spotykać się z nami w niebie. Eucharystia ma ogromną moc. Obejrzymy fragment filmu „Ja jestem”, który to potwierdza.</p> <p>9. Mam nadzieję, że rozumiecie, dlaczego Eucharystia jest tak ważna. Pan Jezus karmi nas swoim Ciałem, które jest pokarmem na życie wieczne. Zaprasza nas każdego dnia na tę Uczętą Paschalną i czeka na nas. Jak można na to zaproszenie odpowiedzieć?</p> <p>10. Podziękujmy Panu Jezusowi, za to, że ofiarował nam siebie samego. Jest taka piękna pieśń, która oddaje Jezusowi chwałę i poprzez śpiew tej pieśni, możemy Go uwielbić.</p>	<p>7. „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. Wyjaśniają słowa tajemnica i wiara. Uzasadniają, dlaczego te słowa padają po przeistoczeniu.</p> <p>8. Oglądają fragment filmu. Wyrażają swoje odczucia, mówią o swoich wrażeniach.</p> <p>9. Po prostu przychodzić jak najczęściej na Mszę Świętą i przyjmując Komunię, karmić swoją duszę.</p> <p>10. Śpiewają pieśń „Jestem tu, by wielbić”.</p>
--	---

11. Zapiszcie w karcie pracy temat i ułóżcie modlitwę dziękczynienia za dar Eucharystii, za obecność Jezusa w Komunii Św.	11. Wypełniają kartę pracy.
12. Przeczytam Wam jeszcze świadectwo Moniki.	12. Mogą się do niego odnieść.

3. Podziękujmy Panu za dzisiejsze spotkanie. Zaśpiewajmy jeszcze raz pieśń, której się uczyliśmy dzisiaj

Załącznik nr 1



1. Jest nim Pan Jezus.
2. Po śmierci Mojżesza wprowadził Izraelitów do Ziemi Obiecanej.
3. Księga zawierająca wybrane teksty Pisma Św. czytane podczas Mszy Św.
4. Hebrajskie imię Boga.
5. Inaczej stół słowa Bożego.

6. Wierzchnia szata liturgiczna, w której Ksiądz odprawia Mszę Św.
7. Był nim kardynał Stefan Wyszyński.
8. Autor księgi, w której czytamy że Mesjasz narodzi się w Betlejem.
9. Jeden z czterech ewangelistów.
10. Nazywana jest księgą życia.
11. Prorok, którego połknęła wielka ryba.

Rozwiązanie: _____

Odpowiedzi:

1. ZBAWICIEL; 2. JOZUE; 3. LEKCJONARZ; 4. JAHWE; 5. AMBONA; 6. ORNAT; 7. PRYMAS;
8. MICHEASZ; 9. MATEUSZ; 10. BIBLIA; 11. JONASZ

Załącznik nr 2

<https://www.youtube.com/watch?v=zumBCYS8GRk> - „Ty, światłość dnia | Jestem tu by wielbić”

1. Ty światłość dnia wszedłeś w moje ciemności,
dałeś mi wzrok, abym mógł
widzieć Twą Twarz i Spojrzenie Miłości,
którym roztapiasz mój strach

Ref. Jestem tu, by wielbić, by oddawać chwałę,
jestem tu, by wyznać: to mój Bóg.
dobry i łaskawy, cały tak wspaniały,
ponad wszystko cenny dla mnie jest. x2

2. Ty czasów Król, wywyższony na wieki,
jaśniej w Niebie Twój Tron
zszedłeś na Ziemię, by stać się Człowiekiem,
by rajem stał się mój dom

3. I niczym nie odpłacę się
za miłość Twą i za Twój Krzyż! x3
Wezwij Imię Twojego Pana, i On zbawi Cię! x4

Załącznik nr 3

<https://www.youtube.com/watch?v=0ot5hYcw9DE> - Film o Eucharystii „Ja jestem”
czas 57' – 1.05'

Załącznik nr 4

Świadectwo

Mam na imię Monika. 3 grudnia byłam na pierwszej mszy z modlitwą o uzdrowienie w Bielinach, na której doznałam cudu. Jestem młodą dziewczyną kilka lat temu wykryto u mnie zaburzenia hormonalne lekarze mówili, że najprawdopodobniej już zawsze będę musiała brać tabletki, aby mój organizm mógł funkcjonować w sposób prawidłowy. Usłyszałam również, że najprawdopodobniej będę mieć problemy z zajściem w ciążę.

W czasie kiedy kapłan modlił się nade mną o dar Ducha Świętego poczułam, że „upadam”. Kiedy ksiądz skończył modlitwę i odszedł ode mnie drżały mi ręce, poczułam obecność Jezusa, byłam przepelniona Jego miłością, czułam wewnętrzny spokój i wielkie szczęście. Na drugi dzień po mszy miałam umówioną wizytę u lekarza. Powiedział, że mój stan zdrowia uległ znacznej poprawie i jest już na tyle dobry, że zmniejszył mi dawkę tabletek, które przyjmowałam i powiedział, że nie będę musiała brać ich w każdym miesiącu i w ten sposób do wakacji uda mu się mnie z nich wyprowadzić tak, że będę mogła je całkowicie odstawić.

Podczas tej mszy modliłam się o uzdrowienie duchowe mojej rodziny, nie myślałam nawet o tej chorobie, nie prosiłam o uzdrowienie, a Pan Jezus tak zadziałał, że stał się cud. Wiem, że mój Pan jest zawsze ze mną, jestem szczęśliwym człowiekiem, wiem, że On nigdy mnie nie opuści.

*Uwielbiam Cię! Panie, wielbić chcę Ciebie ! Niech popłynie z serca chwały pieśń!
Uwielbiam Cię, Tyś jedynym jest Bogiem! – Pragnę dzisiaj wielbić Cię!*

KARTA PRACY kl. 7 - 8

Temat:

1. Ułóż kilkudzaniową modlitwę, w której podziękujesz Panu Jezusowi za dar Eucharystii.

.....

.....

.....

.....

2. Przedstaw za pomocą symboli, czym dla Ciebie jest Eucharystia.

Konkurs wiedzy religijnej dla klas 7 – 8

1. Wymień imiona czterech ewangelistów.
2. Co to jest ambona?
3. Jak nazywają się części Mszy świętej?
4. W jakim kolorze ornatu kapłan odprawia Eucharystię, gdy Kościół wspomina świętych męczenników?
5. Z jakiego języka pochodzi i co oznacza słowo „Eucharystia”?
6. Podaj dwie inne nazwy Eucharystii.
7. Kto i czym otarł twarz Panu Jezusowi idącemu drogą krzyżową?
8. Jak brzmi inna nazwa Ogrodu Oliwnego?
9. Który z apostołów zmarł śmiercią naturalną?
10. Ile razy w ciągu dnia można przyjąć Komunię?
11. Jakiej rady dotyczącej Pana Jezusa udzieliła Poncjuszowi Piłatowi jego żona?
12. Jakie słowa wypowiedział tuż przed swoją śmiercią Pan Jezus?
13. Wymień dzień, w którym Kościół nie sprawuje Mszy świętej i dlaczego? W czym uczestniczą tego dnia wierni?
14. Co miało poprzedzić pianie koguta?
15. Gdzie odbyła się Ostatnia Wieczerza?
16. W jakim dniu Triduum Paschalnego odnawiamy przyrzeczenia chrzcielne?
17. Skąd wracał Szymon Cyrenejczyk podczas drogi krzyżowej Pana Jezusa?
18. Na jakiej górze ukrzyżowano Pana Jezusa?
19. Co Pan Jezus powiedział Maryi podczas drogi krzyżowej?
20. Kto jest autorem największej liczby listów adresowanych w Nowym Testamencie do różnych gmin chrześcijańskich?

Odpowiedzi:

1. Mateusz, Marek, Łukasz, Jan.
2. Podwyższone miejsce do czytań biblijnych, psalmu responsoryjnego, głoszenia homilii (kazania), wypowiedzenia intencji modlitwy powszechnej.
3. Obrzędy wstępne, liturgia słowa, liturgia eucharystyczna, obrzędy końcowe.
4. W kolorze czerwonym.
5. Pochodzi od greckiego słowa „dziękczynienie”.
6. Msza Święta, Wieczerza Pańska, Łamanie Chleba, Komunia, Zgromadzenie Eucharystyczne, Pamiątka Męki i Zmartwychwstania Pana, Najświętsza Ofiara, Najświętszy Sakrament, Święta i Boska Liturgia.

7. Św. Weronika chustą.
8. Getsemani, Ogrójec, Szemanim.
9. Św. Jan.
10. Dwa razy.
11. Radziła uwolnić Jezusa.
12. „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił”? (Św. Mateusz i Św. Marek), „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego” (Św. Łukasz), „Dokonało się!” (Św. Jan).
13. W Wielki Piątek, bo rozważamy tajemnicę Krzyża. Wierni uczestniczą w Liturgii Męki Pańskiej.
14. Zaparcie się Piotra.
15. W wieczerniku.
16. W Wielką Sobotę.
17. Wracił z pola.
18. Na Golgocie.
19. Ewangelia nic o tym nie mówi.
20. Św. Paweł.

UWAGA!

W niektórych odpowiedziach podanych jest kilka wariantów, ale jeśli nie jest w pytaniu podana konkretna liczba, oczywiście wystarczy jedna odpowiedź. Wyłaniamy miejsca, jakie zajmują klasy na poszczególnych poziomach. Klasy ósme mają większą wiedzę. Konkurs może być przeprowadzony w danej klasie i wtedy można uczniów podzielić na grupy.

Scenariusz scenki pt. Zaproszeni na bal u króla

Na podstawie ewangelicznej przypowieści o ucztie królewskiej (Łk 14, 15-24)

SCENA 1

(Akcja dzieje się na zamku. Do komnaty wchodzi król i woła sługę, przekazując mu, aby ten przyprowadził żołnierzy).

Król Egeusz:

Dionizjuszu!!!

Sługa:

Tak, Wasza Wysokość!

Król Egeusz:

Jutro wydamy ucztę na cześć mojego Syna Tezeusza, zawołaj żołnierzy, aby Ci zanieśli zaproszenia do całej arystokracji Aten.

(Z komnaty wychodzi Dionizjusz, następnie wraca z trzema żołnierzami, którzy witają się z królem)

Żołnierze:

Wasza Wysokość!!!! *(Ukłon)*

Król Egeusz:

Jak wiecie, nasz syn Tezeusz cały i zdrowy wrócił z wojny! I z tej okazji, na jego cześć pragnę wyprawić ucztę, byśmy mogli w ten sposób wyrazić naszą radość. Tu macie zaproszenia (król wręcza żołnierzom zaproszenia) i udajcie się do zamożnych Aten, by przekazać im tę miłą wiadomość.

(żołnierze zabierając zaproszenia, odchodzą, a król kieruje słowa do sługi Dionizjusza)

Dionizjuszu, każ przygotować wszystko na jutrzejszą ucztę: mięso, desery i najwyborniejsze trunki. Niech Ateny przeżywają radość z tak wspaniałego zwycięstwa.

(Dionizjusz kłania się i odchodzi.)

SCENA 2

(Podczas puszczonej w tle muzyki, następuje przejście do drugiej sceny, gdzie żołnierze udają się do miasta, by ogłosić dekret króla o planowanym balu. Żołnierze przychodzą na rynek miasta. Zwołują jego mieszkańców, następnie jeden z nich rozwija treść dokumentu i czyta o zaproszeniu zamożnych przez króla na bal. Pozostali wręczają poszczególnym osobom zaproszenie)

Żołnierz:

W dniu dzisiejszym, Jego Wysokość, Król Egeusz zaprasza czcigodną Arystokrację na bal królewski, który odbędzie się następnego dnia o godzinie 18:00, w Sali balowej zamku królewskiego. Jego Wysokość, Król Egeusz pragnie poinformować, że planowany bal został zorganizowany na cześć zwycięskiego powrotu syna, królewicza Tezeusza. Podpisał – Wasz Panujący Król Egeusz!

Pierwszy Arystokrata: *(czytając treść zaproszenia, pisze odpowiedź królowi i wręczając żołnierzowi, który dał mu zaproszenie, mówi)*

Przykro mi, "Kupiłem pole, muszę iść je obejrzyć; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego!"

Drugi Arystokrata: *(czytając treść zaproszenia, podobnie pisze odpowiedź królowi i wręczając żołnierzowi, który dał mu zaproszenie, mówi)*

„Przekaż Królowi, że "Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; niech Jego Wysokość uważa mnie za usprawiedliwionego!"

Trzeci Arystokrata:

(czytając treść zaproszenia, bierze pod rękę kobietę, która obok niego stoi i rzuca)

„Nie mogę jutro przybyć na bal, ponieważ poślubiłem tę oto stojącą tu niewiastę.”

SCENA 3

(Następnego dnia nad ranem, żołnierze wracają do zamku, kierując się do komnaty króla z treściami odpowiedzi na królewskie zaproszenie)

Żołnierz 1:

Królu, mój arystokrata, któremu dałem zaproszenie, stwierdził, że nie może przybyć na bal, ponieważ kupił pole, musi je obejrzyć i prosi o usprawiedliwienie swojej nieobecności.

Żołnierz 2:

Panie mój, arystokrata, któremu ja wręczyłem zaproszenie odmówił przyjęcia na bal, tłumacząc się zakupem wołów, które musi wypróbować. I również prosi o usprawiedliwienie swojej nieobecności.

(w tle widać podenerwowanie króla)

Żołnierz 3:

Wasza Wysokość, a mi, arystokrata, któremu wręczyłem zaproszenie odpowiedział także, że nie przybędzie na bal, ponieważ ożenił się i musi czas swój poświęcić żonie”.

Król Egeusz:

(podenerwowany odpowiada żołnierzom)

"W takim układzie, skoro bal gotowy, a zaproszona arystokracja odmówiła uczestniczenia w radowaniu się ze zwycięstwa mojego syna, królewicza Tezeusza, który dla nich zwyciężył tę wojnę, wyjdźcie co prędzej na ulice i zaułki miasta i wprowadźcie tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych! Bowiem Ci, którym zanieśliście zaproszenia znieważyli mnie i mojego syna. Dlatego są niegodni stania się uczestnikami radości zwycięstwa Tezeusza!"

(w tle muzyka, która przechodzi z refleksyjnej w bardzo radosną, żołnierze wychodzą z zamku i idą szukać przygodnych ludzi, następnie wprowadzają tłum biednych i inwalidów, którzy nie wyglądają na bogatych, ale bardzo cieszą się z otrzymanego od króla zaproszenia. W związku z czym, scena trzecia kończy się radosną zabawą, której uczestnikami są przypadkowo zaproszeni ubodzy mieszkańcy).

SZKICE I SUGESTIE HOMILETYCZNE

1. Wprowadzenie w tematykę rekolekcji

Cele:

- zmotywować do uczestniczenia w rekolekcjach,
- zaprezentować tematykę rekolekcji szkolnych,
- zbudować atmosferę oczekiwania.

Zacznijmy od pewnej opowieści. Wyobraźmy sobie, że pewien człowiek, zanim umarł, powiedział do swojego syna: „to jest zegarek, który podarował mi Twój dziadek, ma ponad 200 lat. Zanim Ci go dam, proszę, żebyś go wziął i poszedł z nim do pierwszego lepszego lombardu. I powiedz tam, że chcemy go sprzedać; zapytaj ile za niego mogą zapłacić”.

Syn za namową ojca poszedł z zegarkiem i już po kilkunastu minutach był z powrotem mówiąc: „oferują za niego 50 zł, bo jest stary i mocno zniszczony”.

Ojciec poprosił syna, żeby tym razem wziął zegarek i poszedł do pierwszego lepszego zegarmistrza. Syn wrócił po godzinie i powiedział: „zegarmistrz zaproponował 150 zł”.

Ojciec ponownie zwrócił się do syna: „weź ten zegarek i podejdź do pierwszej napotkanej osoby na ulicy i spytaj za ile kupi go od Ciebie”. Syn wrócił po kwadransie i mówi, że nikt nie chciał go kupić... dopiero na końcu jakaś osoba widząc jego smutek zaproponowała 20 zł.

„Pójdź do muzeum i pokaż im ten zegarek” – zaproponował ojciec. Po kilku godzinach syn wrócił cały szczęśliwy. „Tato! – wykrzyknął – zaferowali milion złotych za ten zegarek. Powiedzieli, że to prawdziwe arcydzieło.... Jak to w ogóle możliwe...?”

Ojciec odpowiedział: „chciałem, żebyś wiedział, że właściwe miejsce i właściwi ludzie docenią prawdziwą wartość rzeczy i człowieka”.

Tyle opowieść, a Ty masz jakiś taki zegarek albo coś innego, naprawdę wartościowego? Może po babci, czy dziadku? Opowiedziałem Wam tę historyjkę, bo my jako chrześcijanie mamy też taki skarb, ale być może w niewłaściwych miejscach i przez niewłaściwych ludzi nie jest on odkryty ani doceniany jeszcze. Ktoś domyśla się o czym mowa? O Eucharystii, o sakramencie Mszy świętej. Rozpoczynamy nasze rekolekcje szkolne i chcemy w tych dniach spróbować odkrywać prawdziwą wartość tego, co mamy, co jest tak bardzo dostępne dla nas – Mszy świętej.

Jako Kościół nie mamy nic bardziej cenniejszego niż sakrament Eucharystii. Żadne zabytkowe budynki, żadne najbardziej złożone i przyozdobione kamieniami kielichy, czy monstrancje nie są tyle warte, co biały kawałek chleba, który jest konsekrowany, to znaczy przemieniany w najprawdziwsze Ciało Pana Jezusa. I to dlatego do Mszy świętej używamy

ładnych naczyń, bogato zdobionych, bo chcemy uszanować Tego, kto jest tu najwartościowszy – samego Boga, któremu nie wystarczyło, że nas stworzył – powołał do życia; nie wystarczyło, że nas zbawił – że stał się człowiekiem dla naszego zbawienia, ale jeszcze ukrył się po cichu, pokornie w kawałku chleba, by być tak blisko Ciebie i mnie, że uświadamiamy sobie, że mamy Pana Boga wręcz na wyciągnięcie ręki, który zawsze czeka na nas w kościele oraz że możemy go spożywać, bo jest naszym pokarmem w drodze do Nieba.

Jak to jest z nami, co? Czy znasz, czy odkryłeś prawdziwą wartość Mszy świętej, szczególnie tej niedzielnej i świątecznej?

Opowiem Wam jeszcze o jednej sytuacji, która miała miejsce w sąsiedniej parafii. Ksiądz proboszcz we wrześniu ogłosił w niedzielę, że zaprasza wszystkich, którzy chcą przygotowywać się do przyjęcia I komunii świętej, na spotkanie organizacyjne następnej niedzieli po Mszy. I możecie sobie wyobrazić, że przyszło wiele dzieci z trzecich klas szkoły podstawowej ze swoimi rodzicami. Ale przyszedł także Piotrek ze swoją mamą. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie to, że Piotrek miał już 20 lat, a nie był jeszcze przyjęty. Co się takiego stało? Niestety Piotrek przeżył chorobę, porażenie mózgowie, które bardzo spowolniło jego rozwój intelektualny. Kiedy jednak usłyszał, że będzie przygotowanie do I komunii to zaciągnął mamę na to spotkanie.

Kiedy rodzice zapisywali swoje dzieci na listę, a w kolejce ustawiła się także mama z Piotrkim, jeden z katechetów kiwał z niedowierzaniem głową. I kiedy przyszła ich kolej na zapisanie się powiedział, że raczej nie może zapisać Piotrka, bo sobie nie poradzi, że pewnie wszystkiego się nie nauczy, nie wyćwicy, a musi być jako prowadzący sprawiedliwy wobec wszystkich dzieci. Piotrek niekoniecznie na szczęście wiedział, o co chodzi. Ale mama widząc rozanieloną twarz syna i zakłopotanie w katecheci poprosiła o rozmowę z księdzem proboszczem. Ten wysłuchała argumentów mamy oraz katechety i patrząc na Piotrka. To był bardzo dobry i mądry proboszcz – pewnie taki jakiego my mamy w parafii. Proboszcz zdecydował przyjmując go do przygotowania do I komunii świętej, no i że w trakcie się okaże jak sobie radzi Piotrek.

Spotkania odbywały się w soboty o 9 rano. Wcześniej, co? Zwłaszcza, że nie trzeba wstawać prędko do szkoły... każdej soboty, gdy było spotkanie Piotrek przychodził do salki już o 8! Ustawiał krzeselka, stoliki, podnosił jakieś papierki, witał serdecznie każde dziecko, które przychodziło na spotkania. Jednak nauka nie bardzo mu szła. Nie umiał za żadną obiecaną porcję lodów nauczyć się na pamięć „Wierzę w Boga”; zawsze mu się to myliło. Jednak dzieci bardzo polubiły Piotrka, bo był bardzo koleżeński i miły dla każdego.

Przyszedł w końcu czas podsumowania postępów w przygotowaniu i okazało się, że Piotrek ma wiele rzeczy nie zaliczonych. Proboszcz dopytywał się w obecności rodziców i dzieci o rezultaty, i gdy przyszła kolej na Piotrka katecheta powiedział „a nie mówiłem? Nic z tego nie będzie. Nie może przystąpić do I komunii świętej”. Piotrek, gdy to usłyszał zalał się

łzami i głośno szlochał. Jak można się domyślić – wszyscy się bardzo zasmucili. Miał szansę, ale nie dał rady; byłoby to niewłaściwe, niesprawiedliwe, gdyby został przyjęty jak inne dzieci.

Ksiądz proboszcz patrząc na Piotrka, mamę i katechetę wpadł na genialny pomysł, i zwrócił się z pytaniem do chłopca: „Piotrze, chcesz przyjąć Pana Jezusa w komunii świętej?” Tak, odpowiedział wycierając łzy z policzka. To za chwilę przeprowadzę dla Ciebie egzamin, rozumiesz? Upewniał się proboszcz. Gdy zdasz u mnie egzamin to będziesz przyjęty, a jeśli nie no to niestety, nie możesz., zgoda? – zgoda – wesoło odpowiedział Piotrek. „Dobrze, to proszę poczekać tutaj na mnie, przyjdę po Was”.

Ksiądz proboszcz wyszedł z salki i poszedł do kościoła. Zdjął z zakrystii obraz Jezusa miłosiernego i położył go na ołtarzu oraz wziął monstrancję i umieścił w niej konsekrowaną hostię – Pana Jezusa, i postawił monstrancję także na ołtarzu. Tak przygotowany poszedł po Piotrka. Przyszli: Piotrek, mama i katecheta – ciekawy, jak będzie wyglądał egzamin.

„Piotrze – zaczął proboszcz – skup się proszę! Przed Tobą ważna chwila! Czy możemy? Powiedz nam proszę, gdzie tu na ołtarzu jest Pan Jezus?”. Piotrek podszedł do ołtarza i zaczął oglądać obraz, dał buziaka Pana Jezusowi na obrazie, podszedł do monstrancji- oglądał ją z każdej strony. I po chwili powiedział: „wiem, gdzie tutaj jest Pan Jezus. On jest tutaj!” i wskazał na obraz Jezusa miłosiernego. Mama spuściła głowę ze smutkiem, proboszcz zasyczał z przejęciem. „Piotrze – powiedział szybko proboszcz – zastanów się dobrze! Od tego zależy czy przyjmiesz Pana Jezusa czy nie”. Piotrek zaczął znowu oglądać obraz, dał buziaka, wziął do ręki monstrancję przytulił do piersi... i zaczął mówić: „Nie, teraz to wiem, gdzie jest Pan Jezus – podniósł obraz i powiedział – tu wydaje się, że jest Pan Jezus, ale go tutaj nie ma – odstawił obraz na miejsce i podszedł do monstrancji i powiedział – tu wydaje się, że nie ma Pana Jezusa, ale On tu właśnie jest” – i wskazał palcem na hostię.

2. Ukazanie postaci z Nowego Testamentu, w których dokonała się prawdziwa przemiana serca i życia.

Cele:

- położenie nacisku na to, że można się podnieść z każdego upadku, trzeba jedynie zaufać Bogu,
- pokazanie, że Pan Jezus jest Miłością, nie potępia, nie skreśla nikogo, ale wybacza, przytula, bierze człowieka w swoje ramiona,
- zachęcenie do pracy nad sobą, do przemiany życia, do nawrócenia.

Prezentowanie wybranych postaci z Nowego Testamentu:

- a) **Św. Piotr** – z gr. ‘skała’, pierwszy apostoł powołany przez Pana Jezusa wraz ze swoim bratem Andrzejem, z zawodu rybak. Do niego Pan Jezus skierował słowa: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił.” (Łk 5, 10b). Jest wielkim apostołem, a jednocześnie bliskim

każdemu człowiekowi, bo popełnia błędy. Po Ostatniej Wieczerzy wyznaje Jezusowi, że gotów jest iść z Nim do więzienia. Słyszy wtedy, że wyprze się Nauczyciela (Łk 22, 33 – 34). Podczas pojmania Jezusa wpada w gniew na jednego z oprawców, by za chwilę trzy razy zaprzeczyć się znajomości z Jezusem. Jednocześnie, kiedy usłyszał piejącego koguta, gorzko zapłakał, żałując tego, co zrobił. Kiedy apostołowie spotykają Jezusa w Galilei, po zjedzonym śniadaniu, Mesjasz trzykrotnie pyta Piotra, czy Go miłuje. Słyszy odpowiedź twierdzącą. Wtedy przekazuje mu władzę pasterską. Nie mylą się ci, którzy twierdzą, że Nauczyciel trzy razy zadaje pytanie apostołowi, bo ten trzy razy nie przyznał się do znajomości z Nim. Jest jeszcze jedno wytłumaczenie. Otóż dwa pierwsze „kocham” wypowiedziane przez Piotra oznacza w oryginale Biblii tyle, co „bardzo Cię lubię”, trzecie „kocham” znaczy „jestem gotów oddać za Ciebie swoje życie”. Do momentu męczeńskiej śmierci z rąk Rzymian poniesionej na krzyżu jest gorliwym głosicielem Dobrej Nowiny.

- b) **Św. Paweł** – imię z gr. oznacza ‘mały, skromny’. Jego drugie imię to Szaweł, co z hebr. znaczy ‘uproszony, pożądaný’. Początkowo był bezlitosnym prześladowcą chrześcijan, którzy na dźwięk imienia Szaweł, chowali się, nie chcąc stracić życia. W drodze do Damaszku, dokąd udał się, by znaleźć i uwięzić kolejnych chrześcijan, nastąpiło jego nawrócenie. W Dziejach Apostolskich czytamy opis spotkania Pawła z Jezusem: „Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: «Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?» «Kto jesteś, Panie?» – powiedział. A On: «Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić». (Dz 9, 3 – 6). Po upadku stracił wzrok i przez trzy dni nic nie widział. Kiedy odzyskał wzrok, nawrócił się, przyjął chrzest i rozpoczął gorliwą działalność apostołską. Nazywamy go Apostołem Narodów. Nie należał do grona dwunastu apostołów. Zginął śmiercią męczeńską przez ścięcie.
- c) **Zacheusz** – z hebr. imię to oznacza ‘czysty’. Postać tę poznajemy w Ewangelii św. Łukasza (Łk 19, 1-10), gdzie opisane zostało spotkanie Zacheusza z Panem Jezusem, który przechodził przez Jerycho. Ewangelista Łukasz nie dokonuje żadnej oceny zwierzchnika celników. Możemy się jednak domyślać, że Zacheusz był znieawidzony przez mieszkańców Jerycha, okradał ich, część pieniędzy, które brał na poczet podatków, chował do swojej kieszeni. Św. Łukasz pisze na początku, że bohater był bardzo bogaty. Prawdopodobnie też tylko słyszał o Nauczycielu z Nazaretu. Teraz miał szansę Go zobaczyć. Na pewno bardzo tego chciał. Kiedy wyszedł na ulicę, po obu jej stronach stały tłumy mieszkańców. Ewangelista podaje, że Zacheusz był niskiego wzrostu i nie miał szansy ujrzeć Jezusa. Mieszkańcy Jerycha raczej nie przepuściliby go do przodu,

ponieważ czuli się przez niego oszukiwani i wyzyskiwani. Zacheusz sam sobie poradził, biegnąc do przodu i wspinając się na sykomorę. Kiedy Pan Jezus przyszedł na to miejsce powiedział: «Zacheuszu, zejź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu». Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. (Łk 19, 5b – 6). Chęć pójścia Mistrza z Nazaretu do domu celnika nie spodobała się tłumowi, który był oburzony, iż Jezus idzie do grzesznika. Pan doskonale wie, nad kim trzeba się pochylić. Spotkanie owocuje nawróceniem Zacheusza, który mówi do Jezusa: «Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnje». Słysz, że dziś zbawienie stało się udziałem jego domu. Zacheusz szukał zbawienia. Może mimo bogactwa, w środku czuł się biedny. Na szczęście drogi Boże nie są naszymi drogami, bo tak naprawdę to nikt nie byłby zbawiony.

- d) **Nikodem** – imię pochodzi z jęz. gr. i oznacza 'tego, który zwycięża dla ludu'. Spotykamy się z nim trzy razy w Ewangelii św. Jana. Jest faryzeuszem, czyli należy do stronnictwa narodowo-religijnego, które pielęgnowało przywiązanie do ustnej tradycji religijnej oraz Prawa Mojżeszowego i sprzeciwiało się jakimkolwiek zmianom w Prawie. Odcinali się od tych, których uznali za nieczystych, wywyższali się. Jest człowiekiem bardzo wykształconym o wybitnych zdolnościach, członkiem wysokiej rady, czyli Sanhedrynu. Św. Jan w rozdziale 3. opisuje pierwsze spotkanie Nikodema z Jezusem. Odbyna się ono nocą. Nikodem ulega, podobnie jak wielu innych, urokowi Jezusa i nauce, którą głosi Nauczyciel z Nazaretu. Chce się dowiedzieć więcej o prawdach wychodzących z ust Zbawiciela. Zaczął zgłębiać naukę tego skromnego Człowieka. Mimo iż był ambitny i mądry, poszukuje prawdy. Spotyka się z Jezusem pod osłoną nocy, bo nie chce sobie zaszkodzić, ale też pragnie otrzymać odpowiedzi na nurtujące go pytania. Po raz drugi spotykamy Nikodema w rozdziale 7 Ewangelii św. Jana (J 7, 45 – 53). Widać, że nastąpiła w nim przemiana. Jest już odważniejszy. Broni Jezusa, co jest ryzykowne. Po raz trzeci spotykamy Nikodema po śmierci Pana Jezusa. „Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. a Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa nocą, i przyniósł około stu funtów mieszanki mirry i aloesu. Zabrali więc ciało Jezusa i owinęli je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania.” (J 19, 38 – 40). Jest to niesamowita scena. Pozornie Jezus przegrał – jest martwy, a właśnie wtedy Nikodem przyznaje się do Niego publicznie. Mimo ogromnego ryzyka, nie przejmuje się konsekwencjami, jakie być może przyjdzie mu ponieść..

3. Sakrament pokuty i pojednania – spotkanie z miłością i przebaczeniem

Cele:

- podkreślenie wymiaru duchowego sakramentu pokuty,
- zachęcenie do systematycznej, comiesięcznej spowiedzi,
- podanie praktycznych rad, by zmniejszyć lęk przed wyznawaniem grzechów,
- uświadomienie uczniom, że spowiedź jest sprawianiem ogromnej radości Panu Jezusowi,
- podkreślenie, że konfesjonał jest miejscem spotkania z Panem Jezusem, który nigdy nas nie potępia, ale zawsze kocha.

- 1) Ustanowienie sakramentu pokuty** – Pan Jezus przyszedł do przebywających w Wieczerniku uczniów wieczorem w dniu zmartwychwstania, czyli w niedzielę. „Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane»” (J 20, 22- 23). Wypowiedziawszy przytoczone słowa, ustanowił sakrament pokuty i pojednania.
- 2) Przypomnienie innych nazw sakramentu pokuty i pojednania i ich krótkie wyjaśnienie** – sakrament nawrócenia, pokuty, spowiedzi, przebaczenia, pojednania.
- 3) Czym jest sakrament pokuty i pojednania?** – Jest to sakrament, w którym Pan Jezus ustami kapłana odpuszcza grzechy przez nas popełnione. Jest spotkaniem z kochającym nas miłosiernym Ojcem.
- 4) Co daje częsta spowiedź?** – Coraz bardziej i lepiej poznajemy siebie, nasze sumienie nie jest uśpione, więc łatwiej jest odróżniać dobro od zła, jest bardziej wrażliwe, oczyszcza się, pomnaża się łaska.
- 5) Jak często się spowiadać?** – Kościół zaleca comiesięczną spowiedź i praktykowanie pierwszych piątków miesiąca. Niektórzy święci spowiadali się co tydzień, np. Św. Jan Paweł II.
- 6) Spowiedź widziana oczyma kapłana:**
 - a) odczucia księdza, który słucha grzechów,**
 - b) tajemnica spowiedzi** – obowiązuje każdego kapłana. Można tu podać przykład czeskiego kapłana Jana Nepomucena, który żył w XIV w. W 1387 r. po ukończonych studiach na uniwersytetach w Pradze, Padwie i Bolonii wraca ponownie do Pragi, gdzie przez arcybiskupa Pragi Jana Jenstejna został mianowany wikariuszem

generalnym i kanonikiem w praskiej katedrze pw. św. Wita. Ksiądz Jan został w ten sposób drugą osobą w archidiecezji po arcybiskupie. Został spowiednikiem królowej Zofii – drugiej żony króla Wacława. W przeciwieństwie do swego małżonka, była kobietą bardzo pobożną i często się spowiadającą. Królowi częste spowiedzi się nie podobały. Wezwał do siebie ks. Jana Nepomucena i zażądał wyjawienia grzechów, jakie miała królowa.. Oburzony kapłan odmówił i został skazany na tortury, którym przyglądał się władca Czech, a nawet pomagał katowi w wypalaniu ran gorącym żelazem i w kopaniu ks. Jana. O godz. 3 nad ranem oprawcy związali ciało Nepomucena, zakneblowali mu usta i na rozkaz króla wrzucili do Mołdawy. Władca chciał ukryć pod osłoną nocy ten haniebny czyn, ale Bóg sprawił cud. Nad ciałem, które mimo bystrego prądu pływało na powierzchni wody, zajaśniały wieńcem liczne gwiazdy i z nocy zrobiły dzień, tak, że ludzie powstawali ze snu, nie umiając odgadnąć przyczyny. Dostrzegła to także królowa i udała się do króla, ale ten nie odpowiedział na pytanie, po czym przerażony uciekł z Pragi.. Nad ranem tajemnica się wyjaśniła, lud zebrał się na moście a siepacze zeznali, co król kazał uczynić. Cała Praga wybiegła na miejsce cudu, uczczono ciało Świętego, wydobyto z wody i bez obawy przed gniewem króla pochowano z wielką uroczystością w Katedrze. W 1720 r. ks. Jan Nepomucen został kanonizowany,

- c) kary, jakie grożą księdzu za wyjawienie tajemnicy spowiedzi,**
- d) praktyczne wskazówki – co zrobić, żeby nie bać się sakramentu pokuty, żeby mniej się denerwować,**
- e) jak zrobić dobry rachunek sumienia,**
- f) kiedy spowiedź jest nieważna,**
- g) jak poznać, że jeden grzech jest ciężki, a drugi lekki.**

7. Podkreślenie ogromu Miłosierdzia Bożego, jakie się rozlewa w czasie spowiedzi.

4. Cuda eucharystyczne

Cele:

- zapoznanie ze znaczeniem słowa „cud”,
- omówienie wybranych cudów eucharystycznych,
- odpowiedzenie na pytanie, dlaczego cuda mają miejsce podczas sprawowania Mszy Świętej.

- 1. Definicja cudu** – zjawisko przypisywane działaniom sił nadprzyrodzonych.
- 2. Cud eucharystyczny** – zespół zjawisk związanych z Eucharystią uznawanych przez katolików i prawosławnych za nadprzyrodzone. Dogmat Kościoła katolickiego spisany podczas soboru laterańskiego IV (1215) stwierdza, iż w czasie Eucharystii chleb i wino zamieniają się w rzeczywiste ciało i krew Jezusa Chrystusa (transsubstancjacja).
- 3. Przykłady cudów eucharystycznych:**
 - a) we włoskim Lanciano (700r.)** – w klasztorze pod wezwaniem św. Longina kapłan z zakonu św. Bazylego odprawiał Mszę Św. Często jednak wątpił w przeistoczenie i kiedy skończył słowa konsekracji, Hostia w jego dłoniach przemieniła się w okrągły fragment ciała, a wino w krew. Ciało pozostało nienaruszone, a krew w kielichu zamieniła się w pięć nierównych bryłek., które po uzyskaniu zezwolenia biskupa, zostały zważone. Twierdzono, że ciężar pojedynczej bryłki jest równy ciężarowi pięciu, ciężar dwóch równy ciężarowi trzech, a ciężar najmniejszej bryłki równy ciężarowi największej. Zjawisko to miało się powtórzyć w roku 1574. Fragment ciała jest umocowany jak hostia w monstrancji, a bryłki krwi znajdują się w rzeźbionym na kształt kielicha kryształach. Relikwie można oglądać w kościele Św. Franciszka w Lanciano, w otwartym od tyłu tabernakulum. W latach 1970 – 1971 relikwie zostały przebadane przez prof. Odorato Linoliego, a wynik wykazał, że krew należy do człowieka grupy AB, a cząstka ciała jest fragmentem serca mięśniowego. Obie reprezentują tę samą grupę krwi, co krew na Całunie Turyńskim. Skład krwi odpowiada świeżej krwi ludzkiej. Zamoczona w wodzie skrzepla krew staje się na nowo płynną krwią. Badania te dowodzą, że relikwie są pochodzenia ludzkiego,
 - b) w Bolsenie i Orviето (1263r.)** – w tymże roku pielgrzymujący do Rzymu ks. Piotr z Pragi zatrzymał się w Bolsenie. W czasie oprawiania Mszy Hostia w jego rękach zaczęła krwawić. Od razu pokazał to przebywającemu w Orviето papieżowi Urbanowi

IV, który ogłosił, że miał miejsce cud eucharystyczny. Miało to wpływ na ogłoszenie w 1264r. nowego Święta Ciała i Krwi Pańskiej, czyli Bożego Ciała,

- c) w Sienie (1330r.)** – pewnego dnia ksiądz ze Sieny został wezwany do ciężko chorego mężczyzny mieszkającego na przedmieściu Sieny. W wielkim pośpiechu wyjętą z tabernakulum Hostię schował między stronice brewiarza i udał się do chorego. Gdy po modlitwie przyszedł czas udzielenia Komunii, kapłan ze zdumieniem odkrył, że wokół Hostii utworzyła się plama krwi. Wrócił z brewiarzem do miasta i z wielką skruchą poszedł do świątobliwego zakonnika ojca Szymona Fidami. Otrzymał przebaczenie za swój grzech i oddał brewiarz w ręce świętego zakonnika. Po jakimś czasie o. Fidami przekazał jedną z zakrwawionych kartek brewiarza, w charakterze relikwii, do klasztoru Augustianów w Perugii, druga zaś kartka została złożona w srebrnym naczyniu i przewieziona do rodzinnego miasta o. Fidami – Cascii, przyczyniając się do wielkiej odnowy religijnej wśród księży i wiernych. Doroczne Święto Bożego Ciała gromadziło całe miasto, z władzami na czele, w kościele, by uczcić świętą relikwię w uroczystej Mszy i procesji eucharystycznej. Relikwie zachowały się w niezmiennym stanie do dzisiaj,
- d) w Maceracie (1356r.)** – 25 kwietnia 1356r. w kościele św. Katarzyny pod Maceratą kapłan wątpięcy w realną obecność Chrystusa w konsekrowanej Hostii odprawiał Mszę. W chwili gdy wypowiadał słowa przeistoczenia, z Hostii trysnęła krew, która ściekła do kielicha i na puryfikaterz. Ksiądz opisał wydarzenie biskupowi Mikołajowi z San Martino, który otworzył specjalny proces sprawdzający prawdziwość cudu. Relikwia przechowywana jest w kościele św. Juliana Szpitalnika w Maceracie. Wystawia się ją na widok publiczny w Boże Ciało,
- e) w Sienie (1730r.)** – w przeddzień uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny wierni uczestniczyli w uroczystych nieszporach w katedrze w Sienie. W tym czasie dwóch ludzi włamało się do bazyliki św. Franciszka, otworzyło tabernakulum i skradło srebrne cyborium wypełnione konsekrowanymi Hostiami. Kilka dni później pewien kleryk w kościele Matki Bożej w Provenzano zauważył Hostię wystającą z puszek na ofiary. Po otwarciu puszek znaleziono w niej 351 konsekrowanych komunikantów, z których trzy przełamane były na pół. Wszystkie były zabrudzone i pokryte pajęczyną. Po oczyszczeniu wróciły do kościoła św. Franciszka. Wtedy zdarzył się cud, gdyż mimo upływu czasu, nie wyschły i zostały świeże. Po 50 latach oficjalnie potwierdzono autentyczność cudu. Generał franciszkanów o. Carlo Vipera spożył jedną z Hostii i potwierdził jej świeżość. Powtarzane badania dawały ten sam

wynik. Przeprowadzono także eksperyment i włożono niekonsekrowane opłatki do zamkniętej puszki. Po kilku latach zamieniły się w pył, a cudowne Hostie nadal pozostały świeże,

- f) w Buenos Aires (1996r.)** – 18 sierpnia w kościele parafialnym Santa Maria w Buenos Aires księdzu Alejandro Pezecie powiedziano po skończonej Mszy, że na podłodze tego kościoła leży porzucona Hostia. Kapłan włożył ją do vasculum – małego naczynia z wodą i całość schował w tabernakulum. Po kilku dniach zauważył, że Hostia zamieniła się w krwistą substancję, a po kilku kolejnych dniach powiększyła się. W 1999r. ówczesny arcybiskup Buenos Aires, kard. Jorge Mario Bergoglio zlecił wykonanie badań naukowych. W dniu 5 października 1999r. została pobrana próbka przesłana do naukowców w Nowym Jorku. Celowo nie zostali oni poinformowani, skąd pochodzi. Dr Frederick Zugibe, patolog, orzekł, że substancja jest prawdziwym ludzkim ciałem i krwią, w której obecne jest DNA. Oświadczył: „badany materiał jest fragmentem mięśnia sercowego znajdującego się w ścianie lewej komory serca, z okolicy zastawek. Ten mięsień jest odpowiedzialny za skurcze serca. (...) Mięsień sercowy jest w stanie zapalnym, znajduje się w nim wiele białych ciałek. Wskazuje to na fakt, że serce żyło w chwili pobierania wycinka (...). Co więcej, te białe ciałałki wniknęły w tkankę, co wskazuje na fakt że to serce cierpiało-np. jak ktoś, kto był ciężko bity w okolicach klatki piersiowej”. Dr Frederick Zugibe dodał, że w takich warunkach białe ciałałki przestałyby istnieć po kilku minutach,
- g) w Sokółce (2008r.)** – 12 października w kościele pw. św. Antoniego w czasie Mszy młody wikariusz przypadkowo upuścił konsekrowaną Hostię na podłogę. Gdy ją podniósł, była pobrudzona ziemią, więc umieszczona została w vasculum z wodą i zamknięta w tabernakulum. Tego samego dnia ks. proboszcz zauważył vasculum z Hostią i poprosił s. zakrystiankę, aby przelała zawartość do szklanego naczynka i umieściła je w sejfie w zakrystii. 19 października poproszona o sprawdzenie, czy Hostia się rozpuściła, siostra stwierdziła, że na Hostii pojawiła się czerwona „plama”. Zawiadomiony o tym zdarzeniu arcybiskup Edward Ozorowski polecił wyjąć hostię z wody i położyć ją na korporał, który następnie umieszczono w tabernakulum w kaplicy na plebanii i zamknięto na klucz. Następnie powołał specjalną komisję mającą przebadać niezwykłą przemianę. Na początku stycznia 2009 roku hostię oddano do badań. Dwóch profesorów z Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku orzekło, że w przesłanej próbce odnaleziono tkankę zbliżoną do mięśnia sercowego. Wtedy do Sokółki zaczęli zjeżdżać wierni, a zjawisko Kościół uznał za cud eucharystyczny,

- h) w Gualajadarze (2013r.)** – 24 lipca w Meksyku w parafii Matki Boskiej w kolonii Jardines de la Paz ks. Jose Dolores Castellanos Gudino zobaczył na konsekrowanej Hostii krew. Świadcami tego były tysiące wiernych katolików. Cud nie został jeszcze potwierdzony i jest badany przez naukowców,
- i) w Legnicy (2013r.)** - 25 grudnia w parafii św. Jacka na Hostii, która przy udzielaniu Komunii Św. upadła na posadzkę, została podniesiona i włożona do vasculum z wodą, po pewnym czasie pojawiły się przebarwienia koloru czerwonego. Komisja w celu obserwacji zjawiska. W lutym 2014 roku został wyodrębniony fragment materii koloru czerwonego i złożony na korporale. Aby wyjaśnić rodzaj tej materii Komisja zleciła pobranie próbek i przeprowadzenie stosownych badań przez różne kompetentne instytucje. Ostatecznie w orzeczeniu Zakładu Medycyny Sądowej czytamy: „W obrazie histopatologicznym stwierdzono fragmenty tkankowe zawierające pofragmentowane części mięśnia poprzecznie prążkowanego. (...) Całość obrazu (...) jest najbardziej podobna do mięśnia sercowego” (...) ze zmianami, które „często towarzyszą agonii”. Badania genetyczne wskazują na ludzkie pochodzenie tkanki. Powiadomiona o tym została Kongregacja Nauki Wiary. Stolica Apostolska zaleciła ks. proboszczowi Andrzejowi Ziombrze przygotować odpowiednie miejsce dla wystawienia Relikwii, aby wierni mogli oddawać Jej cześć.

4. Przyczyny, dla których cuda mają miejsce podczas Eucharystii - według przekazów cuda eucharystyczne najczęściej miały miejsce wtedy, gdy celebrujący Eucharystię powątpiewał w tę przemianę i miały na celu wzmocnienie jego wiary. Każdy cud jest też umocnieniem wiary wiernych.

NABOŻEŃSTWO DROGI KRZYŻOWEJ

Podczas pielgrzymek Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny skierowałeś do nas, Jezu, przez Jego usta wiele pouczeń, wezwań, aby we współczesnym świecie być przejrzystym znakiem Twojej Ewangelii. Przez całą Jego apostolską postugę – Ty, Jezu, ukazywałeś nam, że EUCHARYSTIA jest „Sercem” Kościoła. Dlatego centralnym punktem każdej pielgrzymki było uczestnictwo w Eucharystii, którą Ojciec Święty w głębokim zjednoczeniu z Tobą przeżywał, budząc przez to wiarę w wielkich rzeszach serc ludzkich. Jan Paweł II jednego pragnął – głosząc Twoją, Chryste, Ewangelię, aby Eucharystia stała się dla wszystkich pielgrzymujących przez ten świat drogą do Domu Ojca. I dałeś, Jezu, doświadczyć Ojcu Świętemu na sobie samym, że kto prawdziwie żyje Eucharystią, tego nic na tym świecie nie złamie, żadna wrogość czy zamach, żadna tragedia, choroba i cierpienie.

Daj nam, Jezu, przeżyć Twoją Drogę Krzyżową w świetle Eucharystii.

1. Wyrok Piłata.

Ty, Jezu, Najwyższa Prawdo i nasza Drogo do Ojca, pozwoliłeś na to, aby być sądzony. Przyjąłeś wyrok śmierci, bo ofiarowałeś się za nas, dla naszego zbawienia.

Tak bardzo nas, Jezu, kochasz, że ofiarowujesz się za nas i dla nas w każdej Mszy świętej, którą zawsze rozpoczynamy znakiem krzyża świętego.

Dziękujemy Ci za ten znak, który przez 20 już wieków jest znakiem zwycięstwa Twojego Kościoła i wszystkich Twoich wyznawców. Dziękujemy Ci za znak krzyża w naszej Ojczyźnie, w tysiącach rodzin, w miejscach pracy, w szpitalach. Dziękujemy także za kapłanów, którzy czynią ten znak nad grzesznym ludzkim sercem i znakiem krzyża rozpoczynają sprawowanie Twojej Najświętszej Ofiary.

2. Przyjęcie krzyża.

Przyjąłeś, Jezu, krzyż z miłości do nas. My często lękamy się tego, co nas kosztuje, co jest cierpieniem. Pragniemy Ciebie, a jednak gdy przychodzisz nie według naszych planów, wówczas czynimy to, czego nie chcemy. Wyznajemy za św. Pawłem: „Nieszczęsny ja człowiek”.

Dlatego dziękujemy Tobie, Jezu, że na początku Mszy świętej dajesz nam wyznać: „moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina”. Dziękujemy, że Twoja miłość wciąż nas przynagla, aby to wyznanie nie było pustym tylko słowem, tylko przejawem pokornego serca, bo Ty, Jezu, takie Twoje Serce w Eucharystii nam ofiarowujesz.

3. Pierwszy upadek.

Jako Bóg stałeś się prawdziwym Człowiekiem, podobnym do nas we wszystkim oprócz grzechu. Dla nas upadałeś z wyczerpania, aby dać nam siłę do powstawania. Ty, Jezu, najlepiej wiesz, jak nieraz brak nam sił, aby wytrwale wybierać to, co dobre i święte. Brak nam sił, gdyż często słabnie nasza wiara w to, że prawdziwa moc jest tylko w Tobie, że my nie mamy nic, co byłoby nasze.

Dziękujemy Ci, Jezu, za to, że podczas każdej Mszy św. umacniasz nas prawdą, zawartą w słowach: „Pan z wami”. Dziękujemy Ci za to, że jesteś we wszystkim, co danego dnia przeżywamy, a moc Twojego Ducha staje się naszą Mocą.

4. Spotkanie z Matką.

Przyszedłeś, Jezu, do nas przez Maryję. Z Niej narodziłeś się dla nas, dla naszego zbawienia. Sprawieś, że my także przez Nią, z Jej pomocą, możemy iść do Ciebie. Z Maryją i przez Nią możemy mówić do Ciebie.

Dziękujemy Ci, Maryjo, że z Tobą przeżywamy każdą Mszę świętą. Dziękujemy Ci za kształtujące nas Twoje „fiat” czyli tak, na wszystkie Boże tajemnice. I dziękujemy Ci za wstawiennictwo u Boga za tymi wszystkimi, których Ci powierzamy.

5. Pomoc Szymona.

Przyjąłeś nawet niechętną pomoc, bo przyszedłeś do tych, którzy się „źle mają”. Ty patrzysz na serce i przychodzisz zawsze jak dobry Pasterz, który szuka – i jako ten Nauczyciel, który jedynie jest dobry.

Uczestnicząc w Eucharystii, słyszymy z ust kapłana: „Oto Słowo Boże”. Dziękujemy Ci, Jezu, Nauczycielu dobry, za to, że jesteś wierny. Dziękujemy, że przemieniasz naszą niestałość i niechęć – ogniem Twej miłości, aby płonęła w nas przez wierne i wytrwałe pełnienie Twej woli.

6. Otarcie twarzy Jezusa.

Być może wcześniejsze spotkanie z Tobą uzdolniło Weronikę do tego heroicznego gestu, by nie zwracając uwagi na żołnierzy, otarła chustą Twą świętą, zbolałą twarz.

I nas wzywasz w Eucharystii: „W górę serca! Dzięki składajmy ...” Dziękujemy Ci, Jezu, za dary Ducha Świętego, które otrzymujemy w sposób szczególny podczas Eucharystii. Dziękujemy, że Eucharystia jest najwyższą „Szkołą”, jak korzystać z tych darów, aby żyć nie „wedle ciała, ale według Ducha”.

7. Drugi upadek.

Taką drogę przyjąłeś, aby dać nam dowód, jak bezgraniczne jest miłosierdzie Twoje.

W Eucharystii uczestniczymy w prawdzie tych słów: „Godne to i sprawiedliwe, słusne i zbawienne...” Abyśmy dzięki Twojemu miłosierdziu, żyli miłosierdziem. Twoja, Jezu, Najświętsza Ofiara ukazuje nam codziennie wartość cierpienia. I nie tylko ukazuje, ale daje nam Twoją moc, aby to, co trudne i bolesne przyjmować na Twój wzór i nie marnować rozżalaniem, lecz dziękować, bo tylko w zbawczym cierpieniu można miłosierdziem się stawać.

8. Płaczące niewiasty.

Płakały nad Tobą, Jezu, bo nie poznały bolesnej prawdy o sobie. I tak bywa, że niekiedy dopiero łzy mogą stać się drogą do Ciebie.

Dajesz nam podczas Mszy świętej wołać: „Święty, Święty, Święty, Pan, Bóg Zastępów”. Dziękujemy Ci, Jezu, za takie łzy kiedykolwiek w naszym życiu, które po naszym grzechu i niewierności otwierały nas na Ciebie, naszego Boga i Pana; na Ciebie – jedyne Źródło świętości i łaski.

9. Trzeci upadek.

Tak się, Jezu, uniżyłeś, przyjmując postać Sługi – w prochu ziemi, wzgardzony, wydany w ręce ludzi – w nasze ręce, w nasze serce.

W Eucharystii na „oczach naszej duszy, w zasięgu wzroku naszej wiary”, stajesz jako Bóg żywy i prawdziwy. I słyszymy wówczas zaproszenie: „Bierzcie i jedzcie”. Bądź uwielbiony! Tobie, niech będzie chwała i cześć, i uwielbienie. Pan mój i Bóg mój!

10. Odarcie z szat.

Potwierdzasz to, Jezu, że przyszedłeś, aby nas nie czym innym, ale Twoim ubóstwem ubogacić.

Dziękujemy Ci, że ukrywasz się w okruszynie Eucharystycznego Chleba, aby nas karmić Tobą, aby upodabniać się do Ciebie, stając się dla innych dobrymi jak chleb. Dziękujemy, Jezu, że nas prowadzisz, podnosisz, oczyszczasz i uświęcasz.

11. Przybicie do krzyża.

Twoje Najświętsze Ciało przybite. „Oto wielka tajemnica wiary! Głosimy śmierć twoją..., wyznajemy Twoje zmartwychwstanie, oczekując Twego przyjścia w chwale”. Podczas Eucharystii wypowiadamy te słowa po konsekracji.

Dziękujemy Ci, Jezu, że w każdej Mszy świętej – w tych słowach – ukazujesz nam całą treść naszego życia i ostateczny cel. Dziękujemy Ci za łaskę uświęcającą i każdą łaskę uczynkową. To dzięki Tobie możemy dostrzegać Ciebie w drugich i nie tylko ich nie krzyżować, ale wraz z nimi na co dzień radować się twoim, wciąż trwającym dziełem zbawczym. Dziękujemy, że także wspólnie wołamy” Ojcze nasz ...”, aby przez Ciebie i z Tobą służyć innym, szukając tylko Twojej chwały.

12. Śmierć Jezusa na krzyżu.

Z krzyża wołałeś: „Pragnę”. Wyraziłeś wtedy nie tyle pragnienie Twoich wyschłych z bólu warg, ale pragnienie zbawienia wszystkich ludzi.

W każdej Mszy świętej przed Komunią świętą wyznajemy: „Panie, nie jestem godzien, abys przyszedł do mnie ...” Dziękujemy Ci, Jezu, że przychodzisz, że dajesz Siebie. Dziękujemy, że obdarzasz nas Twoim pokojem, aby swoim życiem wypowiadać „Amen” – na to wszystko, co z Twojej, Chryste, miłości staje się codziennie naszym udziałem.

13. Zdjęcie z krzyża.

Znów spotykamy Ciebie, Maryjo. Wytrwałaś do końca, Panno wierna, Służebnico Pańska.

Zakończeniem Najświętszej Ofiary są słowa: „Idźcie” ... Codziennie mówisz, Jezu, do nas: idźcie ze Mną, idźcie, by z innymi tworzyć komunie! Dziękujemy Ci, Jezu, za dar Kościoła, który tworzymy. Dziękujemy za wszystkich, których spotykamy. Dziękujemy za Twoją w nich obecność; za to wszystko, co przez drugiego człowieka nam dajesz, czego nas uczysz. Dziękujemy, że Twoja miłość „rozlana w sercach ludzkich” ciągle nas przemienia, kształtuje i doskonali.

14. Złożenie Ciała Jezusa do grobu.

Twoją, Jezu, mękę i śmierć nie zakończyłeś grobem, ale Zmartwychwstaniem; Zwycięstwem, które jest źródłem wszystkich prawdziwych zwycięstw.

Dziękujemy Ci za to, Zmartwychwstały, Panie, że to Ty w każdej Eucharystii nam błogosławisz. Błogosławisz Twoją miłością, która nie zna granic.

(Rozważania Drogi krzyżowej powstały posiłkując się rozważaniami s. M.Margeryty Kochanek)

Modlitwa powszechna na rekolekcje wielkopostne dla dzieci

1. Módlmy się za Papieża Franciszka, Biskupów Wiesława, Józefa i Andrzeja, by prowadzili wszystkich ludzi do zbawienia. *Ciebie prosimy - ...*
2. Módlmy się za wszystkich księżych, a dziś szczególnie za księdza rekolekcyjnego o potrzebne łaski do budowania Królestwa Bożego wśród nas. *Ciebie prosimy..*
3. Módlmy się za dzieci przeżywające rekolekcje wielkopostne, aby weszły na drogę wiary i przemiany swoich serc. *Ciebie prosimy...*
4. Módlmy się za naszych wychowawców i nauczycieli, aby świadectwem swojego życia uczyli nas, jak miłować Boga i bliźniego. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się za naszych rodziców, aby Pan Bóg obdarzał ich zdrowiem i błogosławił w codziennej pracy. *Ciebie prosimy...*
6. Módlmy się za nas wszystkich, abyśmy wykorzystali czas Wielkiego Postu i dobrze przygotowali się na radosne Święta Zmartwychwstania Pańskiego. *Ciebie prosimy...*

ŚWIĘCI O EUCHARYSTII - CYTATY

1. Kiedy spożywamy Eucharystię, dzieje się coś odwrotnego niż zwykle. Jedząc inny chleb przyswajasz go i po części za każdym razem chleb zmienia się w ciebie. Natomiast ten drugi Chleb jest silniejszy niż ty. Nie będziesz więc w stanie przemienić go, za to on przemieni ciebie: za każdym razem będziesz w części tym, czym jest ten Chleb **(św. Augustyn)**
2. Nie jesteś godzien przyjmować Eucharystii, ale jest ci niezbędna! **(św. Jan Maria Vianney)**
3. Wielkim nieszczęściem jest zaniedbywanie tego Bożego posiłku na pustyni życia. To tak, jakby ktoś umierał z głodu obok suto zastawionego stołu. **(św. Jan Maria Vianney)**
4. Jedna dobrze przeżyta Komunia Święta zdolna jest zmienić nas w świętych i doskonałych. **(św. Franciszek Salezy)**
5. Każdy potrzebuje Komunii: dobrzy, aby pozostali dobrymi, i źli, aby stali się dobrymi. **(św. Jan Bosko)**
6. Komunia nie jest dla świętych, a dla tych, którzy chcą stać się święci. Leki podaje się chorym, jak słabym daje się jeść. **(św. Jan Bosko)**
7. Eucharystia jest nam dana po to, abyśmy się stali jednym ciałem i jedną krwią z Chrystusem. **(św. Cyryl Jerozolimski)**
8. Gdyby ludzie znali wartość Eucharystii, służby porządkowe musiałyby kierować ruchem u wejścia do kościołów. **(św. Teresa z Lisieux)**
9. O Hostio biała. Ty zachowujesz białości mej duszy, lękam się dnia, w którym bym Ciebie opuściła. **(św. Faustyna Kowalska)**
10. Nie mówcie mi, że jesteście grzesznikami, że jesteście nędzni i że dlatego nie przystępujecie do Komunii Świętej... To tak jakbyście mówili, że jesteście zbyt chorzy i dlatego nie chcecie ani lekarzy, ani lekarstw. **(św. Jan Maria Vianney)**
11. Daleko od tabernakulum każde dzieło opiera się na piasku, każdy najpiękniejszy entuzjazm miłosierdzia wysycha i gaśnie. **(św. Pius X)**
12. Eucharystia jest naszym chlebem codziennym. Zaletą tego Bożego pokarmu jest siła jedności. Jednoczy nas z Ciałem Zbawiciela i czyni nas Jego członkami, abyśmy mogli stać się tym, co przyjmujemy. **(św. Augustyn)**

13. Mając udział w ciele i krwi Chrystusa, przemieniamy się w Tego, którego pożywamy.

(św. Leon Wielki)

14. Przyjmujcie zawsze jak najczęściej Ciało Chrystusa i Jego Krew, a przezwycięzycie wszelkie trudności w drodze; dojdziecie w końcu na górę Boga, do owego niebieskiego Jeruzalem, gdzie będziecie oglądać twarzą w twarz Tego, którego teraz domyślacie się pod postacią chleba i wina.

(św. Karol Boromeusz)

15. Wiem, że na tym ołtarzu kochasz mnie tą samą miłością, jaką mnie kochałeś, kiedy swoje Boskie życie trawiłeś wśród tyłu goryczy Krzyża! **(św. Alfons Maria Liguori)**

16. Jeżeli ktoś znajduje się z dala od ołtarza, pozbawia się Bożego chleba.

(św. Ignacy Antiocheński).

17. Lękać się trzeba i modlić, abyśmy na skutek powstrzymywania się od Eucharystii nie odłączyli się od Ciała Chrystusa i nie oddalili się od zbawienia. Przed czym ostrzega sam Chrystus.

(św. Cyprian)

18. Niezwykły to stół, przy którym sam gospodarz staje się pokarmem. Nikt siebie nie daje za pokarm; czyni tak jedynie Chrystus Pan. Zrozumieli męczennicy, co spożywali i pili, skoro odpłacili tym samym. **(św. Augustyn)**

19. Podobnie jak chleb ziemski dzięki wezwaniu Boga nie jest już zwykłym chlebem, ale Eucharystią, a składa się z dwóch elementów, ziemskiego i niebieskiego, tak też i my przyjmując Eucharystię, wyzbywamy się zniszczalności, a otrzymujemy nadzieję zmartwychwstania.

(św. Ireneusz)

20. Ponad Eucharystię żaden inny sakrament nie jest bardziej zbawienny; on usuwa grzechy, pomnaża cnoty, duszę nasycza obfitością duchowych darów. **(św. Tomasz z Akwinu)**

21. Ktoś powie, że nie przyjmuje Komunii świętej ponieważ jestem oziębły w miłości. A dlaczego chcesz oddalić się od ognia, skoro jesteś oziębły. Im bardziej ktoś jest chory, tym bardziej potrzebuje lekarza. **(św. Alfons Ligurii)**

22. Jak mogę nosić w moim małym sercu Nieskończonego? Jak mogę zamykać Boga w małej celi mej duszy? Moja dusza napętnia się w bólu i miłości. Napętnia mnie trwoga, że nie zdołam zatrzymać Go w wąskiej przestrzeni mego serca. **(św. Ojciec Pio)**

23. Pan Bóg w Eucharystii składa nam pocałunki miłości. Zatem przyjmujemy z wielką wiarą i miłością Komunię Świętą. **(św. Ojciec Pio)**

24. Póki nie jesteśmy pewni, że nasze sumienie jest obciążone ciężką winą nie należy zaprzestawać przyjmowania Komunii świętej. **(św. Ojciec Pio)**

25. Gdybyśmy znali wartość Ofiary Mszy świętej, z jak wielkim zapałem byśmy jej słuchali. **(św. Jan Maria Vianney)**

26. Nikt nie może skutecznie głosić Słowa Bożego, jeżeli nie ugnie kolana po Mszy świętej. Nikt nie zdobędzie pokory, jeżeli nie utkwi wzroku w Tobie, Słowo na Krzyżu. **(św. Maria Magdalena de Pazzi)**

27. Niegodni Jezusa jesteśmy wszyscy, ale to On nas zaprasza. On tego chce. Upokorzmy się przed Nim! **(św. Ojciec Pio)**

28. Przed Jezusem obecnym w Najświętszym Sakramencie wzbudzaj święte uczucia, rozmawiaj z Nim, módl się i trwaj w Objęciach Umiłowanego. **(św. Ojciec Pio)**

PREZENTACJA O CUDACH EUCHARYSTYCZNYCH

Pod adresem http://kowalski.edu.pl/cuda_eucharystyczne.ppt do pobrania prezentacja multimedialna o cudach eucharystycznych.